

JÓZEF STALIN



21 XII 1949 — 70-LECIE URODZIN



1 Domek w miejscowości Gori koło Tyflisu (Gruzja). Tu mieszkał przed 70-ciu laty szewc Wissarion Dżugaszwili z żoną Katarzyną, pochodząca z rodziny chłopów pańszczyźnianych. 21-go grudnia 1879 r. urodził im się tutaj syn Józef, którego dziś czczą i miłują prości ludzie całego świata, pod imieniem Stalin.



2 Stalin gorąco kochał swoją matkę. Otaczał ją do końca jej życia najtroskliwszą opieką i odwiedzał, ile razy pozwalało na to jego surowe i burzliwe życie rewolucjonisty.



3 15-letni Józef Dżugaszwili, uczeń seminarium duchownego w Tyflisie, nawiązuje pierwsze kontakty z marksistami przybyłymi z Rosji, zakłada kółka rewolucyjne wśród współuczniów i — zostaje wydalony z seminarium.



4 Stalin poświęca się całkowicie pracy rewolucyjnej. Studiuję pilnie Marksa i Lenina. W myśl nauk Lenina buduje Stalin rewolucyjną partię proletariatu w Gruzji, organizuje strajki i manifestacje i przygotowuje kraj do powstania przeciw caratowi. W grudniu 1905 r. wyjeżdża Stalin na Konferencję Bolszewików do Finlandii i tu po raz pierwszy spotyka się osobiście ze swoim wielkim nauczycielem.



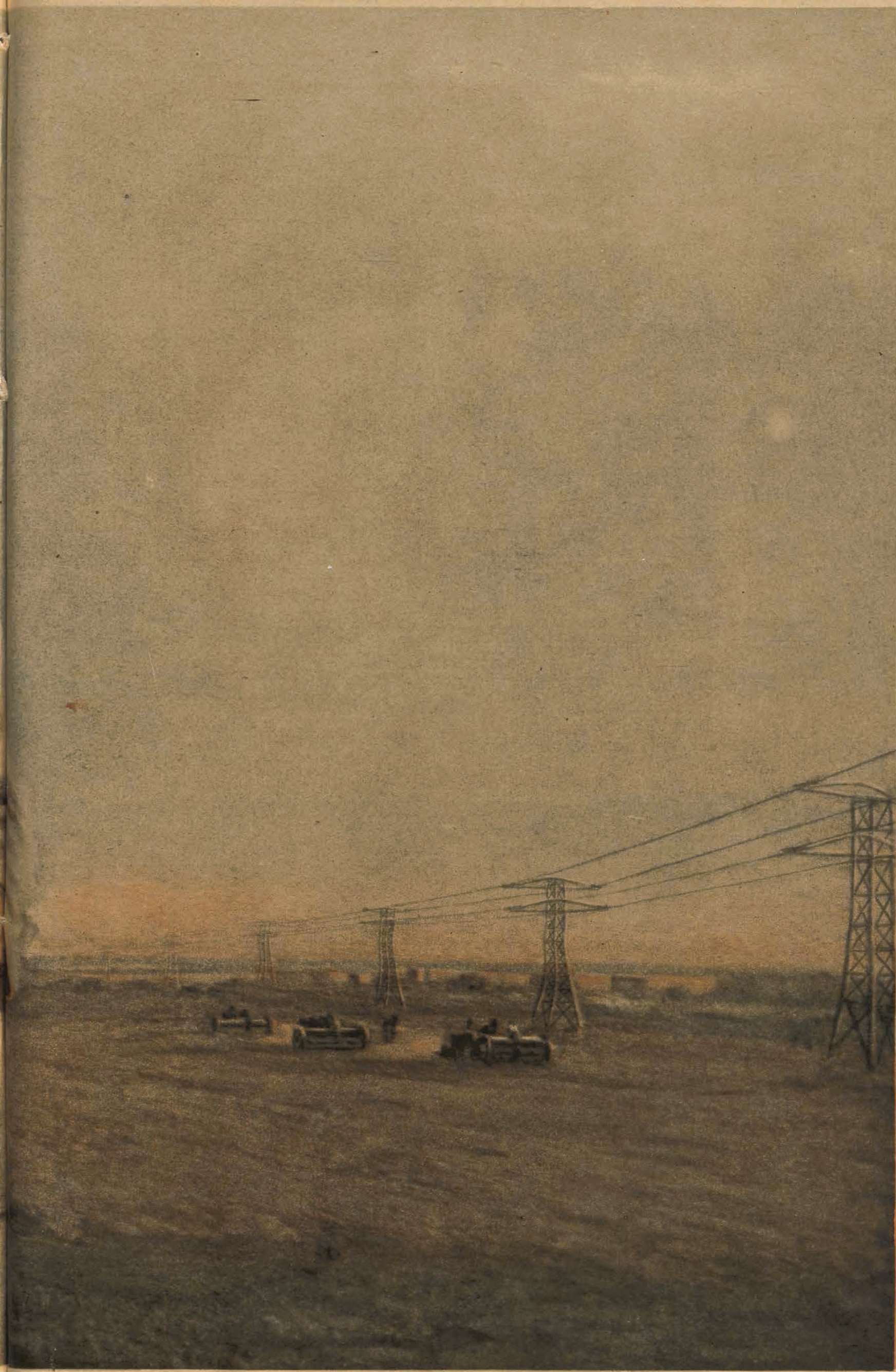
10 Gdy Lenin, zraniony w zamachu kontrrewolucyjnym 1918 f. i wyczerpany nadmierną pracą, odczuwać zaczyna ubytek sił, proponuje w kwietniu 1922 r. na sekretarza generalnego partii bolszewickiej swego najbliższego ucznia i współpracownika — Stalina. Lenin zmuszony jest przenieść się na leczenie do miejscowości podmoskiewskiej Gorki, gdzie Stalin często go odwiedza. Przez dwa lata Stalin prowadzi partię w ścisłej i serdecznej współpracy ze swoim wielkim nauczycielem.



11 Mocne więzy przyjaźni łączyły Stalina z wybitnym rewolucjonistą polskim, Feliksem Dzierżyńskim. Łączyło ich bezgraniczne oddanie sprawie klasy robotniczej i ludu pracującego, głębokie przywiązanie do Lenina i niezłomna wierność jego nauce, głęboka wiara w zwycięstwo komunizmu.



„Poranek naszej ojczyzny“



(Obraz F. Szurplina)



1 Nadszedł dla ZSRR okres najcięższej próby. Niemcy hitlerowskie, pokonawszy całą prawie Europę, uderzyły na Związek Radziecki. Stalin stanął na czele wielkiej wojny narodów radzieckich w obronie ojczyzny. 7-go listopada 1941 r. Stalin przemawia do żołnierzy Armii Radzieckiej: „Patrzcie na was, jako na swych zbawców podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwolenicza. Bądźcie więc godni tej misji!”



2 Stalin sam kierował obroną Moskwy. Hordy hitlerowskie zostały zatrzymane. Następuje historyczna obrona Stalingradu, śmiertelna walka o każdy dom i o każde piętro. Stalin opracowuje plan wielkiej ofensywy i sam kieruje jego wykonaniem. 2-go lutego 1943 r. 300-tysięczna armia hitlerowska otoczona pod Stalingradem została zniszczona. Odtąd inicjatywa działań przechodzi w ręce dowództwa radzieckiego.

Можете быть увереными в том, что Советский Союз сделает все возможное, чтобы ускорить разгром немецкого врага — гитлеровской Германии, укрепить польско-советскую дружбу и всемерно содействовать воссозданию сильной и независимой Польши.

(Из ответа И. В. Сталина президенту Совета Польских Патриотов в СССР, 17 января 1943 г. Великий полководец Советского Союза в период Отечественной войны, Т. I, стр. 399.)

3 „Możecie być pewni — powiedział Stalin demokratom polskim w ZSRR w 1943 r. — że Związek Radziecki uczyni wszystko, co możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i dopomóc ze wszystkich sił w odbudowie silnej, niepodległej Polski!”



4 Stalin pomógł nam zbudować demokratyczne Wojsko Polskie. Pod Lenino poraz pierwszy żołnierz polski bił się u boku żołnierza radzieckiego, wnosząc swój bohaterski wkład krwi i życia we wspólną sprawę. Pod naczelnym dowództwem Stalina Armia Radziecka wyzwoliła ziemie polskie. Nielatwe to były walki. Szlak wyzwolenczy Armii Radzieckiej znaczący jest gęsto grobami radzieckich żołnierzy poległych za naszą wolność. Spoczęli na zawsze w naszej ziemi i na zawsze pozostanie pamięć o nich w naszych sercach.



5 Genialna strategia Stalina okazała się nieporównanie wyższą zarówno od strategii niemieckiej jak i od strategii amerykańsko-angielskiej. Naród radziecki wychowany przez Lenina i Stalina okazał w tej wojnie hart, zwartość i bohaterstwo jakich nie znają dzieje. Pod wodzą Stalina rozbił on największą potęgę wojskową, jaką świat kapitalistyczny kiedykolwiek rozporządzał i zatknął sztandar radziecki w Berlinie. Oczyszcili swoje ziemie od najeźdźcy, ocalili ludzkość przed odrzuceniem jej wstecz do średniowiecznego barbarzyństwa, wyzwolili narody Europy. Stalin udowodnił, że ustroj socjalistyczny przewyższa ustroj kapitalistyczny nie tylko w warunkach pokojowych, ale i w warunkach wojennych.



6 Imperializm niemiecki legł powalony. Związek Radziecki pod przewodem Stalina rozpoczyna walkę o zapewnienie ludzkości trwałego pokoju. Na Konferencji Poczdamskiej przyjęte zostały uchwały, zapowiadające pokojową współpracę wszystkich narodów w Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrwanie z korzeniami hitleryzmu w Niemczech i rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu demokratycznym. Związek Radziecki do dziś pozostaje wierny tym uchwałom i walczy o ich urzeczywistnienie. Stalin przeprowadził na Konferencji Poczdamskiej uchwałę o przyznaniu Polsce nowej granicy zachodniej na Odrze i Nysie. W ciągu lat późniejszych Stalin bronił konsekwentnie i obronił dla nas te granice przed atakami anglosaskich imperialistów.



7 Nie zapomniemy nigdy, że Stalin ocalił naród nasz od fizycznej zagłady, jaka groziła mu ze strony hitlerowskiego okupanta i przywrócił nam niepodległość w nowych, korzystniejszych granicach. Dzięki Stalinowi Polska odrodziła się jako kraj wyzwolony od panowania kapitalizmu, rządony przez klasę robotniczą i masy pracujące. Podpisana przez Stalina polsko-radziecka umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zapoczątkowała między nami stosunki zupełnie nowego, socjalistycznego typu. Wydatna i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego leży u podstawy naszych osiągnięć gospodarczych. Na doświadczeniach Związku Radzieckiego, na dziełach Stalina uczą się nasi robotnicy i chłopci, uczeni i artyści, uczą się pracować, rządzić i budować socjalizm. Swoim Wielkim Przyjacielem nazywa Stalina lud polski i czci 70-lecie jego urodzin jak swoje własne święto narodowe.



8 Decydująca rola, jaką odegrał ZSRR w ocaleniu świata od hitlerizmu, zdobyła Stalinowi taki ogrom czci i zaufania wśród prostych ludzi wszystkich krajów, że każde jego słowo słuchane jest wszędzie z największą uwagą i przyjmowane jako nauka. Oświadczenia Stalina zdzierają maskę z anglosaskich podżegaczy wojennych i otwierają oczy dziesiątkom milionów ludzi oszukiwanych przez kapitalistyczną propagandę. Niezliczone rzesze ludzi pracy, nauki i sztuki skupiają się dziś wokół Stalina w wielkim obozie walki o pokój. Dwie nowe siły przyłączyły się do tego obozu w ostatnich miesiącach: olbrzymie Chiny Ludowe, które zwyciężyły, kierując się nauką Lenina i Stalina, oraz Niemiecka Republika Demokratyczna, utworzona dzięki pomocy Stalina. Ukonstytuowanie się tych dwóch państw z klasą robotniczą na czele stanowi wielką klęskę obozu reakcji i wojny, a wielkie zwycięstwo obozu demokracji i pokoju. Cała pracująca ludzkość skupia się w tym obozie i wiąże z imieniem Stalina swoją wiarę w spokojną i lepszą przyszłość.



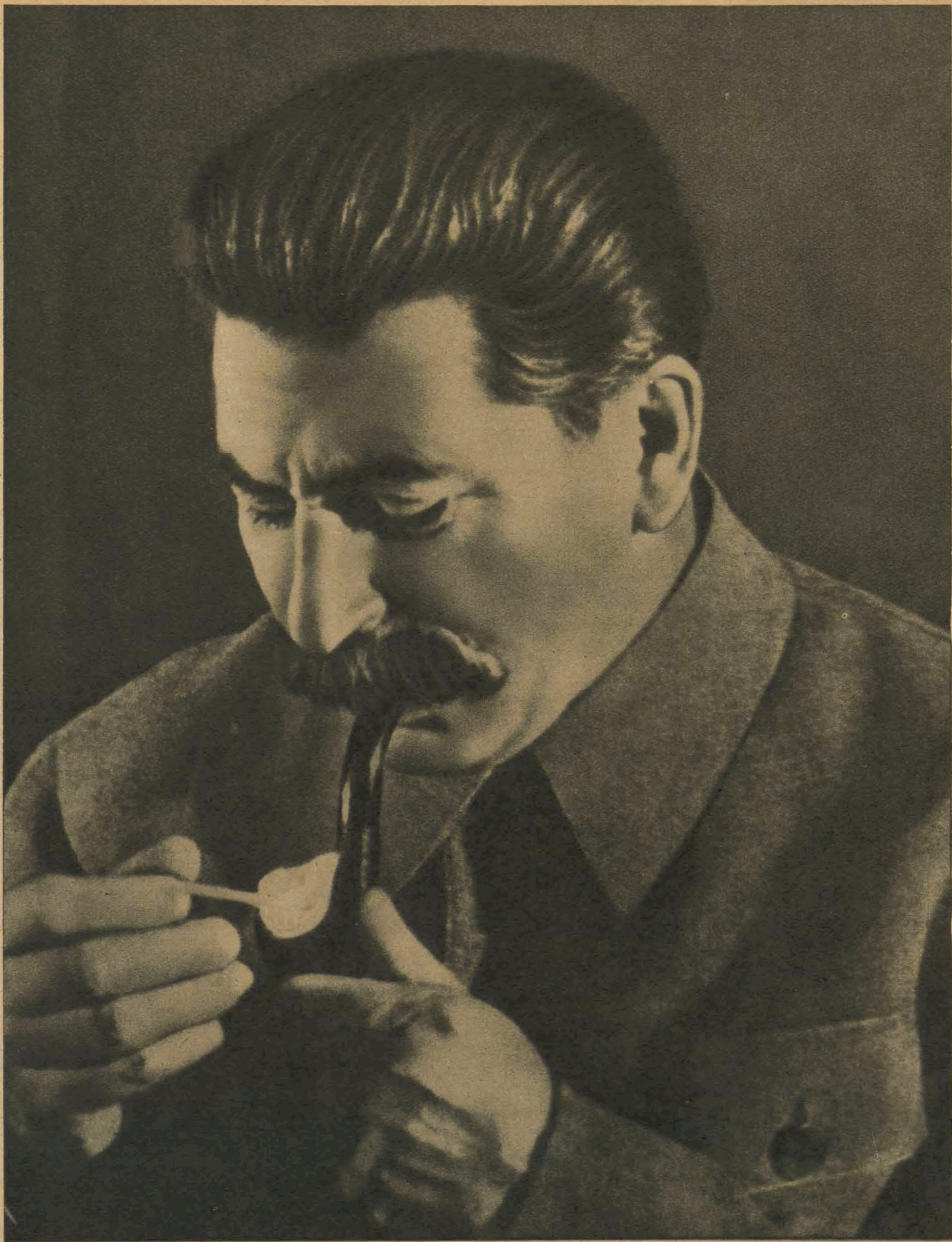
9 Po wojnie Stalin poprowadził naród radziecki do odbudowy i dalszej rozbudowy gospodarki socjalistycznej, do komunizmu. Pod kierownictwem Stalina Związek Radziecki zmienia oblicze globu ziemskiego, zasiewa lasy na milionach hektarów ziemi, rozsada przy pomocy energii atomowej masywy górskie, odwraca kierunek rzek, zmienia klimat całych połaci kraju i przekształca pustynne stepy w urodzajne pola.



10 Dziecko jest radością i szczęściem człowieka radzieckiego. W socjalistycznym kraju, któremu przewodzi Stalin, ludność staje się z każdym rokiem zamożniejsza i światlejsza i nie zna strachu przed bezrobociem i nędzą. Dziecko, do którego uśmiecha się Stalin, będzie już — jako dorosły człowiek — żyło w ustroju komunistycznym, ustroju braterstwa i szczęścia, ustroju, do którego drogę utorowali Marks, Lenin i Stalin.



11 Stalin rozwinął i wzbogacił swymi dziełami naukę marksizmu-leninizmu. Szczególną wagę ma Stalinowski „Krótki kurs historii WKP(b)”. Jest to genialny skrót nauki Marksa - Lenina - Stalina a zarazem synteza całego olbrzymiego doświadczenia partii bolszewickiej. Książka ta, wydana w 40 milionach egzemplarzy, stanowi prawdziwą szkołę stalinowską, w której pracujący całego świata uczą się walczyć i zwyciężać.



„Mądry i prosty jak prawda“. Tak mówią o Stalinie ludzie, którzy zetknęli się z nim osobiście. Dzieła Stalina są takie same. Łączą w sobie najwyższą mądrość z największą prostotą. Ta przepiękna prostota w wyrażaniu myśli nie jest przypadkowa. Wynika ona z głębokiego szacunku dla prostego słuchacza i czytelnika, z przekonania, że pisać trzeba dla mas pracujących, z rewolucyjnej wiary, że te masy stają się niezwyciężoną siłą, kiedy je wprawia w ruch wielka i słuszna idea. Wiara w potężną siłę ludu pracującego i głęboka miłość dla tego ludu — oto dominująca cecha Stalina. Człowiek pracy, który chociażby raz jeden zetknął się z mówionym lub pisanim słowem Stalina w jakimkolwiek języku, czuje to

zaufanie i dumny jest z niego. Zaufanie Stalina dodaje mu wiary we własne siły, zapala do walki, każe czuć się przyszłym gospodarzem świata. Ogromną miłością cieszy się Stalin wśród wszystkich uciśnionych i poniżonych, wśród wszystkich walczących o godność i wolność człowieka. Cała postępową ludzkość czci w nim budowniczego pierwszego państwa socjalizmu, wyzwoliciela narodów, przewodnika obozu pokoju, genialnego kontynuatora nauki Marksa i Lenina, wielkiego człowieka wielkiej epoki komunizmu. 70-lecie urodzin Stalina jest wielkim i radosnym świętem pracujących całej kuli ziemskiej. Długiego życia i zdrowia życzy dziś swojemu przewodnikowi — Stalinowi cała postępową ludzkość.

GRATIS

NIECH ŻYJE WIELKI STALIN — STERNIK ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU i POSTĘPU

Cena numeru 3 zł

Dziś 16 stron

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 22 GRUDNIA 1949 ROKU.

Nr 350 (1274)

Cała postępową ludzkość

przygotowuje się do Wielkiego Dnia

Meldunki o wzmożonej pracy. — Dary i listy z wyrazami hołdu dla Towarzysza Józefa Stalina płyną bez przerwy do Moskwy

Przygotowania do obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina osiągnęły punkt kulminacyjny. Z całego świata nadchodzą depesze o przesłaniu darów urodzinowych dla Józefa Stalina o wykonaniu przez masę pracujących ZSRR i krajów demokracji ludowej zobowiązań, podjętych we współpracy z Związkiem Radzieckim do uświetnienia ku czci Wielkiego Jubileuszu.

Przygotowania do dnia urodzin Józefa Stalina w państwach kapitalistycznych przebiegają w imponentnej manifestacji na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, są wyrazem woli walki milionów mas o utrwalenie pokoju.

Oto przegląd ostatnich depesz: „Stalin — to Lenin dnia dzisiejszego”.

„Stalin — to mądry Wódz i Nauczyciel partii bolszewickiej i narodu radzieckiego. Stalin — to twórca i kierownik wielomilionowego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, twórcą i organizatorem wszystkich zwycięstw socjalizmu. Wódz i Nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej i mas pracujących całego świata”.

„Całe życie Stalina, Jego ofiarna służba dla ludu jest wielkim, pełnym natchnienia przykładem dla każdego komunisty, dla wszystkich bojowników o prawa klasy robotniczej, o komunizm”.

Związek Radziecki

Współzawodnictwo socjalistyczne ku czci 70 rocznicy urodzin Wodza i mas pracujących całego świata — Józefa Stalina przynosi wspaniałe rezultaty. Setki zakładów przemysłowych w ZSRR meldują o nowych osiągnięciach produkcyjnych.

I tak między innymi wielkie zakłady moskiewskie aparatów precyzyjnych „Manometr” przed terminem wykonały roczny plan produkcji. Robotnicy zakładów hutniczych „Sierp i Młot” wykonali dodatkowe zobowiązania wytapiając ponad plan kilka tysięcy ton stali.

Robotnicy fabryki włókienniczej im. Mołotowa oraz fabryki im. Klary Zetkin powitali historyczną datę 21 grudnia przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych.

W ślad za masami pracującymi stolicy radzieckiej meldują o poważnych osiągnięciach robotnicy potężnych uralskich zakładów im. Ordżonikidze. Załoga zaciągająca „Wartę Stalinowską” wykonała przed terminem roczny plan produkcji.

W miesiące Stalińskie tysiące górników i hutników zaciągnęło „Wartę Stalinowską”. Poważne sukcesy we

współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubileata osiągnęły masy pracujące Ukrainiejskiej SRR.

Górnicy zjednoczeń węglowych „Stalugol” i „Artimugol” wydobywają już węgiel na poczet 1950 roku. Robotnicy nowomoskiewskiej walcownicy w obwodzie dniproprawskim zakończyli roczny plan produkcyjny.

Energetycy Republiki Białoruskiej, włączając się do współzawodnictwa ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina, kończą pracę przy uruchomieniu kilkudziesięciu nowych elektrowni kochozowych.

Cukrownicy Republiki Łotewskiej witają historyczną datę przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji.

Robotnicy wielkiej fabryki włókienniczej w stolicy Turkmieńskiej SRR — Aszchabadzie realizując zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina — wyprodukowali ponad plan około 3.000.000 mtr. tkanin i 220 ton przędzy.

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uświetnienia Wielkiego Jubileuszu donoszą ze wszystkich obwodów i Republik Związku Radzieckiego.

Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina stało się hasłem naczelnym dnia. O przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego do dnia urodzin Józefa Stalina stało się hasłem naczelnym dnia. O przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego, niegdyś meldują hutnicy i kolejarze, górnicy i robotnicy przemysłu włókienniczego. W setkach zakładów przemysłowych robotnicy zaciągnęli „Wartę Stalinowską”. Wydawnictwo Węgierskiej Partii Pracujących — „Sikra”, zorganizowało szereg wy-

staw książki, poświęconych Stalinowi.

Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej wypuszcilo w związku z jubileuszem znaczki pamiątkowe z portretem Józefa Stalina.

Austria

Austriacka prasa postępową publikuje artykuły, poświęcone 70 rocznicy urodzin J. Stalina.

Dzienniki publikują również depesze powitalną do Józefa Stalina, wyśtosowaną przez komunistyczną frakcję związku zawodowego pracowników instytucji państwowych. Depesze powitalne skierowała również ludność miasta Eisenstadt, która przesłała Józefowi Stalinowi serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra całej milującej pokój ludzkości.

Depesze powitalne skierowali ponadto robotnicy kilku zakładów przemysłowych oraz postępowe kółka młodzieży.

Stany Zjednoczone

Kółka postępowe Stanów Zjednoczonych przygotowują się do uświetnienia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej organizuje specjalną sesję, na której wygłoszone będą referaty o roli Józefa Stalina w utworzeniu państwa radzieckiego i zbudowaniu socjalizmu. o Stalinie, jako Przywódcy koalicji antyfaszystowskiej w walnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i o roli Stalina w walce o utrwalenie pokoju.

Dziennik „Daily Worker” wydał dodatek specjalny, poświęcony 70-leciu urodzin Stalina. W dodatku tym znajdujemy artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA Williama Foster’a, wybitnego amerykańskiego działacza postępowego Paula

Robesona, redaktora dziennika „Daily Worker” Johna Gates’a i wielu innych.

Artykuł pt. „Stalin — Lenin dnia dzisiejszego” opublikował miesięcznik „Political Affairs”. Czasopiśmo zawiera również artykuły, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina oraz Jego zasługom dla całej postępowej ludzkości.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



JÓZEF STALIN — nadzieja setek milionów ludzi pragnących szczęścia i pokoju

Delegacja polska przybyła do Moskwy na uroczystości 70 rocznicy urodzin GENERALISSIMUSA STALINA

W poniedziałek po południu przybyła do Moskwy na uroczystości, związane z obchodem 70-lecia urodzin Józefa Stalina, delegacja polska, na której czele stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. Franciszek Józwiak-Witold.

Na Dworcu Białoruskim delegację powitali: przedstawiciele Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin J. Stalina, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Moskiewskiej Rady Delegatów oraz przedstawiciele społecznych organizacji stolicy i dzieckiej.

Delegację przywitali poza tym pracownicy ambasady R. P. w Moskwie z charge d'affaires Zambrowiczem na czele, a także akredytowanej w Moskwie przedstawicielce dyplomatycznej krajów demokracji ludowej. Z ramienia organizacji radzieckich do członków delegacji polskiej ze słowami serdecznego powitania zwrócił się sekretarz Komitetu Mo-

skiewskiego WKP(b) J. Parfionow. W odpowiedzi towarzysz Franciszek Józwiak wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzysze! Przybywamy z Polski jako wysłannicy narodu, który wyzwolony został spod jarzma hitlerizmu przez bohaterką Armie Radziecką, dowodzoną przez jej Wielkiego Wodza — Generalissimusa Stalina.

Przybywamy jako wysłannicy narodu, który dźwignął się z ruin dzieki pomocy Związku Radzieckiego. Przybywamy jako wysłannicy narodu, który buduje dziś radośnie i z entuzjazmem fundamenty socjalizmu dzięki pomocy i radom Wielkiego Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i jej partii, która zjednoczyła swe szeregi dzięki wskazaniom i nauce Wielkiego Stalina.

Przybywamy w poselstwie ze skromnymi darami od polskich robotników, chłopów, żołnierzy, oficerów,

artystów i uczonych, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn, dzieci i młodzieży, których serca tętnią gorącą wdzięcznością i miłością do Towarzysza Stalina. Przybywamy, aby w ich imieniu w 70 rocznicę Jego urodzin przekazać z sercem płynące pozdrowienia i życzenia długich lat życia Wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Józefowi Stalinowi.

Naród polski, polska klasa robotnicza widzą w Towarzyszu Stalinie nie tylko Wodza i Nauczyciela bratnich narodów radzieckich, ale widzą w Nim Wodza i Nauczyciela proletariatu całego świata, wszystkich prostych ludzi całej kuli ziemskiej, którzy pragną pokoju.

Naród polski, polska klasa robotnicza, budując radośnie nowe szczęśliwe życie, zapamiętuje jest w Towarzyszu Stalinie jako swego ukochanego Przyjaciela, który zawsze w najtrudniejszych chwilach naszego narodu był nam pomocą, radą, nauką.

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że Kochać Towarzysza Stalina — to Kochać partię klasy robotniczej, to Kochać masę pracującą, proletariatu światowy, to walczyć o wolność i szczęście milionów prostych ludzi, którzy jeszcze jeżą pod jarzmem imperializmu, Kochać Towarzysza Stalina — to walczyć o pokój!

Przyjechaliśmy, aby zapewnić Towarzyszu Stalinie, iż historyczny przełom, jaki dzięki Niemu nastąpił w stosunkach między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, że wieczysta braterska przyjaźń naszych narodów jest i będzie zawsze nierozdzielna”.

W godzinie później przybył na Dworzec Białoruski specjalny pociąg, wiozący dary od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Dary społeczeństwa polskiego przez wzięzione zostały do Muzeum im. Pułszkina, gdzie otwarta będzie wystawa podarunków, przesłanych Generalissimusowi Stalinowi przez masę pracującą całego świata.

Pracowity dzień Sejmu Ustawodawczego RP

Ważne ustawy zatwierdzone jednomyślnie przez Izbę

WARSZAWA (PAP).—Sejm Ustawodawczy na 70 posiedzeniu w dniu 20 bm. odesłał do Komisji szereg rządowych i poselskich projektów ustaw oraz przyjął sprawozdania Komisji o dekreтах Rządu i projektach ustaw.

Na posiedzenie przybyli: członkowie Rządu z premierem CYRANKIEM, WICZEM, wicepremierem KORZYCKIM i ministrem obrony narodowej Marszałkiem ROKOSSOWSKIM na czele.

Po raz pierwszy, po zjednoczeniu stronnictw ludowych, posłowie klubów b. SL i b. PSL zajęli miejsca ZWARTĄ GRUPĄ.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, który po załatwieniu zwykłych formalności, powiadomił Izbę o tym, że wpłynęło pismo Prezydenta R. P., zawiadamiające o dokonaniu ratyfikacji umowy polsko-bułgarskiej o komunikacji lotniczej. Do marszałka Sejmu wpłynęło również pismo, w którym prezes Rady Ministrów komunikuje o odwołaniu przez Prezydenta R. P. inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa i o powierzeniu kierownictwa tego Ministerstwa podsekretarzowi stanu inż. Romanowi Piotrowskiemu.

Do odpowiednich komisji odesłano 10 projektów ustaw, a mianowicie: o zmianie ustawy z 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najszybszego hitlerowskiego, zamieszczony we wniosku klubu poselskiego PZPR; o etatach państwowych w szkołach wyższych niepaństwowych; o poborze rekruta; o Państwowej Radzie Telekomunikacyjnej;

o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw; o wydawaniu Dziennika Poczty i Telekomunikacji; o przekazaniu ministrowi zdrowia zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi; o zmianie dekretu z 1946 r. o organizacji w zakresie działania morskiego i portowych urzędów zdrowia; o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu oraz projekt ustawy o funduszu zakładowym, zamieszczony we wniosku posła A. Zawadzkiego i innych.

Posel Kruczkowski (PZPR), zreferował w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych rządowy projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej przepisów o bezpieczeństwie w przemyśle budowlanym.

Ustawa ratyfikacyjna została jednomyślnie zatwierdzona w drugim i trzecim czytaniu. Następnie poseł Henryk Lukrec (SD) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji europejskiej konwencji radiofonicznej. Mówca stwierdza, że konwencja jest korzystna dla Polski, gdyż m. in. kładzie kres samowoli, jaka dotychczas panowała w eterze. Na konferencji Polska otrzymała

swoje niezbędne minimum, to jest 11 fal.

Projekt konwencji został jednomyślnie przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Również jednomyślnie zostały przyjęte rządowe projekty ustaw:

o zalesieniu półtora milionów ha dodatkowego obszaru;

o zmianach w budżecie na rok 1949;

o utworzeniu Biura Rzeczników Patentowych,

o wynalazkach i wzorach użytkowych, dotyczących obrony Państwa.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm zatwierdził referowany przez posła Grossa (PZPR) dekret o reglamentacji niektórych surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Do dzisiejszego numeru „Głosu” zawierającego 8 stron

dołączony jest specjalny 8-stronicowy

DODATEK ILUSTROWANY
— poświęcony
70-jej ROCZNICY URODZIN Generalissimusa Stalina

W środę, dnia 21 grudnia b.r. o godz. 17 w Filharmonii Łódzkiej, ul. Narutowicza 20 odbędzie się

Uroczysta Akademia

poświęcona

70-leciu Urodzin Towarzysza Józefa Stalina

Referat na Akademii wygłosi członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — tow. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI

Komitet Łódzki
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

EPOKA STALINA

Bedziemy wychowywać młode pokolenie w duchu nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina

Szczególnie roli Józefa Stalina w historii wynika nie tylko z genialnego rozwiązania przezeń zadań wysuniętych przez współczesną mu epokę, lecz chyba również z tej ogromnej różnorodności, jaką odznacza się jego przeszłość półwiekowa działalności wielkiego rewolucjonisty, z której ponad ćwierćwiecze — na stanowisku pierwszego budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego.

Epoka zażądała od Marksa i Engelsa krytycznej analizy kapitalistycznego ustroju, stworzenia teoretycznych podstaw ruchu robotniczego z własną filozofią i ekonomią polityczną, z własną organizacją międzynarodową. Epoka zażądała od Lenina, by te teoretyczne podstawy rozwinął i uzupełnił krytyczną analizą imperializmu, strategią i taktyką zwycięskiej rewolucji proletariackiej, by założył nieziszczalne fundamenty pod państwo zwycięskiego proletariatu, by stworzył nowego typu partię robotniczą.

Od Stalina epoka zażądała już, by zarówno pisał historię tej partii, wykluwającej dzisiaj przyszłość ludzkości, jak i robił tę historię, by tę partię rozbudował, wznosił na wyższy poziom i przygotował do wykonywania coraz to nowych zadań; by w walce z elementami obcymi i wrogimi zachował i obronił w tej partii zasady marksizmu-leninizmu; by nie tylko napisał najwspanialszy i zarazem najjaśniejszy stowotwórczy wykład leninizmu, ale jednocześnie wcielił w życie leninowskie zasady przy budowie wielkiego państwa socjalistycznego w niepowtarzalnych, skomplikowanych warunkach otoczenia kapitalistycznego; geniusz podsunął Stalinowi najlepsze teoretyczne definicje zawilej kwestii narodowej, a epoka zażądała wcielenia w życie tych definicji w odniesieniu do dziesiątków narodów i narodowości zamieszkałych na obszarach byłego imperium rosyjskiego.

To Stalin znalazł rozwiązanie dla kwestii rolnej i dowiódł, że wyciągnąć wieś z rąk i zacofania można tylko na szerokiej drodze gospodarki kolchozowej, traktorów, kombajnów, pracy zmechanizowanej, a więc wysoki urodzajów i racjonalnej hodowli, na drodze zbliżenia wsi do miasta.

To Stalin jeszcze w czasach wojny domowej i interwencji zagranicznej zgłębił sztukę wojskową, by bronić rewolucji przed reakcją, a w późniejszym okresie wykuwał kadry armii.

Bokserzy polscy zwyciężają w Paryżu 10:6

PARYŻ (obsł. wł.). — Spotkanie bokserkie, między reprezentacjami Związków Zawodowców Polski i Francji, rozegrane w niedzielę wieczorem w Paryżu, z okazji jubileuszowych zawodów sportowych, organizowanych przez FSGT, zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 10:6.

Zawodnicy polscy wykazali braki kondycyjne, spowodowane 44-godzinną podróżą. Z drużyny polskiej najlepiej wypadli: Scigala i Kargier.

Wyniki walk:
W muszce — Kargier przegrał na punkty z Treille.
W koguciej — Grzywocz nie rozstrzygnął walki z Pierre.
W piórkowej — Scigala wygrała na punkty z Souza.
W lekkiej — Sadowski wygrał na punkty z Serge.
W półśredniej — Chychła wygrała na punkty z Huitra.
W średniej — Nowara zremisował z Pacagnella.
W półciężkiej — Grzelak wygrał z Grenierem.
W ciężkiej — Rutkowski przegrał z Fortem.

ZYGMUNT MODZELEWSKI

Napisał

mił radzieckiej i jej nową strategię, która tak świetnie zdała egzamin w śmiertelnych zapasach z najeźdźcą hitlerowskim.

To Stalin tworzył wielkie plany pięcioletnie, zmieniające oblicze ogromnego kraju, zakładające fundament pod przyszłe zwycięstwo socjalizmu, pod dobrobyt milionów.

Przy tym wszystkim Stalinowi wystarczało czasu na wytyczenie Północnej Drogi Morskiej, na osobiste zajęcie się bohaterską wyprawą „Czeluskińska”, budową „Turksibu” i dziesiątkami innych spraw, a dzisiaj — gigantycznymi planami zalania obszarów, obejmujących miliony hektarów lub zmianami biegu rzek, a w związku z tym — energią atomową. Właściwie nie ma ważniejszej dzie

Wspaniały rekord trójki murarskiej w Łodzi Reszke, Wróblewski i Bąbolik wmurowali 32.980 sztuk cegieł na cześć urodzin Józefa Stalina

To nic, że grudzień, pogoda nam nie przeskodziła — stwierdził murarz Józef Reszka. — Chcemy godnie i całym sercem uczcić dzień urodzin Wodza światowego proletariatu. Musimy dokonać czegoś nadzwyczajnego, by Wielki Stalin wiedział, że może na nas liczyć, gdy trzeba dołożyć wszelkich sił do realizacji wielkiego dzieła pokoju.

W trójkę usiedli przy stole i ułożyli tekst zobowiązania. Wprawdzie wyszło to trochę nieporadnie, ale widać, że zarówno murarz Reszka, jak i jego pomocnicy Wróblewski Kazimierz i Bąbolik Władysław — chcieli w tym zobowiązaniu wyrazić wszystkie swoje szczere uczucia. Brzmia ono następująco:

„My, niżej podpisani pracownicy SPB — Oddział w Łodzi, czcząc 70-lecie urodzin Wielkiego Stalina, Wodza obozu postępu i pokoju, genialnego Ojca narodów Związku Radzieckiego, Przyjaciela polskiego ludu pracującego i Przewodnika klasy robotniczej całego świata — zobo wiązujemy się podjąć próbę pobicia rekordu trójek murarskich w murowaniu ścian.

Czynem tym chcemy zadokumentować swoje przywiązanie i solidarność w walce o pokój i przyczynić się do szybszego marszu ku Socjalizmowi.

Niech żyje i przewodzą nam długie lata Józef Stalin!

Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje Polska Ludowa i nasz Prezydent Bolesław Bierut!

Reszka Józef
Wróblewski Kazimierz
Bąbolik Władysław.

Wczoraj o godzinie 9 rano trójka przystąpiła do realizacji zobowiązania. Kierownik budowy SPB ZOR — Stare Miasto ob. Szczepanowicz do brze przygotował teren przy nowo budującym się bloku na ul. Bojowników Getta Warszawskiego Nr. 51. Mimo, że w użyciu była stara, rozbiórkowa cegła, do obiadu trójka ułożyła ponad 17 tys. sztuk. Niemala przyczyniła się do tego pomoc po dająca cegła i zaprawa. Pracowali wszyscy z zapalem i chociaż robota była ciężka, nikt nie okazywał po sobie zmęczenia. Przerwę obiadową skrócono do pół godziny, gdy zaczęło się ściemniać zapalono reflektory. Do samego końca roboty nie o siabło tempo ani na chwilę.

Wszystko to było dziełem niełatwym, ale widać, że Reszka, Wróblewski i Bąbolik godnie uczcili Wielki Dzień.

O polskiej klasie robotniczej mówił zawsze z uznaniem. Interesują go sprawy kultury polskiej. Muzyka Chopina jest mu szczególnie bliska.

Stalin brał kierowniczy udział w aktach, które decydowały o niepodległości Polski, a w roku 1945 udział ten stał się całkiem bezpośredni. Stalin własnorecznie podpisał układ o przyjaźni i współpracy z Polską. Stalin osobiście broił w Poczdamie naszych granic na Odrze i Nysie, a grunt dla tych granic przygotowywał już w Teheranie i w Jaltce.

Stalin osobiście opiekował się dywizją Kościuszkowców, potem Korpusem i Armią Polską, formowaną na ziemi radzieckiej. Stalin miał szczególnie ciepły stosunek do Związku Patriotów Polskich.

Po odzyskaniu niepodległości, w najtrudniejszych okresach odbudowy, a dzisiaj — rozbudowy, Stalin nadal przychodził Polsce z pomocą.

Czy inne narody potrafią wylczyć tyle dowodów serdecznego stosunku ze strony Stalina? Na pewno — tak. A jednak stosunek Stalina do Polski ma w sobie coś szczególnego.

Oto w maju 1945 roku przybyła do Moskwy delegacja górników polskich. W okresie jej pobytu w Moskwie, na Kremlu odbył się pod przewodnictwem Stalina bankiet na cześć wszystkich wybitnych ludzi radzieckich, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad faszyzmem. Na bankiet ten została zaproszona polska delegacja w pełnym składzie. Byłami jedynymi cudzoziemcami na sali. Tam Stalin w asyście Molotowa i Rokossowskiego, zaprosił wszystkich Polaków do siebie. Górnicy nasi, po przywitaniu się i wzniesieniu toastu, kilkakrotnie odpowiadali Stalinowi na tradycyjne polskie „Sto lat”... Wszyscy byli wzruszeni.

Słowa te w kremlewskiej sali zabrzmiały symbolicznie: cały naród polski ma szczególne powody, by Józefowi Stalinowi życzyć długiego, bardzo długiego życia.

(Fragmenty artykułu napisanego dla „Odrodzenia”)

List Senatu Uniwersytetu Łódzkiego do Generalissimusa Stalina

Rektor i Senat Uniwersytetu Łódzkiego, zebrani w dniu 19 bm. z okazji urodzin Józefa Stalina, uchwalili wysłać następujący list do największego człowieka naszej epoki, do realizatora największych hasel współczesnej ludzkości, do Wodza walki o szczęście i pokój dla ludzi pracy.

Dostojny i drogi Solenizancie, setki tysięcy ludzi pracy naszego miasta, włókniarzy, metalowców, robotników przemysłu chemicznego, inteligencji pracującej, młodzieży szkół średnich i akademickich z niebawym entuzjazmem wyrażają swą miłość i przywiązanie do Ciebie i do Twego wielkiego dzieła. My, profesorowie Uniwersytetu w Łodzi, związani ze sławnymi tradycjami proletariatu naszego miasta mamy powody do szczególnej wdzięczności dla Wodza i Realizatora państwa socjalistycznego, w którym nauka służy narodowi dla jego rozwoju i szczęścia.

Dzieki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego i nasz kraj buduje zrybny socjalizm, co zmusza nas do przebudowy i rozbudowy nauki, ale takiej nauki, która w myśl słów Twoich „nie odgradza się od narodu, lecz gotowa mu służyć, gotowa przekazać mu wszystkie swe zdobycze”. Polscy pracownicy nauki wzorują się na przykładach swych kolegów — uczonych radzieckich, pragną również skierować swe wysiłki celem podporządkowania człowiekowi przyrody, dla wyzyskania jej bogactw i możliwości dla dobra ludzkości.

Przebiegamy pracę naukową i kulturalną w służbie pokój i socjalizmu, realizujemy zasady współpracy wszystkich narodów kierując się ideami, które są treścią całego Twego życia. W walce o pokój i postęp nabieramy z każdym dniem większej mocy i wiary, bo wiemy, że Ty też walce przewodzisz.

W dniu Twoich urodzin składamy przyrzeczenie, że stajemy troską naszą gdzie wychowanie nowego pokolenia w duchu nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

PROF. DR JÓZEF CHALASINSKI
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
PROF. DR JERZY JAKUBOWSKI
Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego

CZŁONKOWIE SENATU:

- Prof. Dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska
- Dziekan Wydz. Lekarskiego prof. dr Bagiński Stefan
- Prodziekan Wydz. Lek. prof. dr Sobaniński Janusz
- Dziekan Wydz. Matem.-Przyrodn. prof. dr L. Pawłowski
- Prodziekan Wydz. Matem.-Przyrodn. prof. dr Marian Grotowski
- Dziekan Wydz. Humanistycznego prof. dr Marian Serejski
- Prodziekan Wydz. Humanistycznego prof. dr Bolesław Kielski
- Dziekan Wydz. Farmaceutycznego prof. dr Jan Muszyński
- Prodziekan Wydz. Farmaceutycznego prof. dr Czarnecki
- Dziekan Wydz. Prawa prof. dr Jan Namikiewicz
- Prof. Dr Jan Dembowski Docent Dr Lidia Łopatyńska
- Docent Dr Jan Adamus Docent Dr Henryk Kubasiewicz
- Dr Zdzisław Skwarczyński

Cała postępową ludzkość przygotowuje się do Wielkiego Dnia

Meldunki o wzmoczonej pracy — Dary i listy z wyrazami hołdu

(Dokończenie ze str. 1)

Indie

Z całych Indii napływają do ambasady ZSRR w Delhi depesze i listy z życzeniami dla Józefa Stalina. W jednej z depesz czytamy: „My, robotnicy miasta Ahmedabada witamy Wielkiego Wodza klasy robotniczej całego świata, Przyjaciela i Wyzwoliciela wszystkich uciskanych narodów. Bedziemy konsekwentnie walczyć o jedność klasy robotniczej, walczyć przeciwko nieludzkiej eksploatacji amerykańskich imperialistów i ich agentów. Bedziemy walczyć o pokój i ludową demokrację w Indiach.

Niemcy

Jak donosi agencja ADN kongres młodzieży wiejskiej w Schwerin przesłał depesze powitania Generalissimusi Stalinowi, w której w imieniu młodzieży wiejskiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu młodych traktorzystów i agronomów — przesyła Wodzowi postępowej ludzkości jak najserdeczniej

szcze życzenia. Niemiecka młodzież ludowa zapewnia, że pracować będzie nad pogłębieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, nad utrwaleniem demokracji w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Robotnicy zakładów „Bunwerke” w Halle skierowali depeszę powitania do Józefa Stalina, w której w imieniu 18.000 robotników i pracowników zakładów, przesyłają Wielkiemu Jubilatowi jak najserdeczniejsze życzenia.

Organizacja Towarzystwa Przyja-

źni Niemiecko-Radzieckiej w Erfurcie, na posiedzeniu Rady Miejskiej, wystąpiła z wnioskiem o przemianowanie nazwy jednej z ulic na ulicę imienia Stalina. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie wśród owaerjnych oklasków.

Czechosłowacja

W Libercu w północnej Bohemii odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik ku cześć Józefa Stalina.

W uroczystości wzięł udział minister Kopecky, który stwierdził między in., że pomnik ten będzie wyrazem wdzięczności ludności czechosłowackiej za wyzwolenie spod jarzma okupantów hitlerowskich.

W uroczystości wzięł udział przedstawiciel ambasady radzieckiej w Pradze, reprezentanci dyplomacyjni krajowej demokracji ludowej oraz tysięczne rzesze mieszkańców miasta.

Albania

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Robotnicy szybow naftowych w miejscowości Kucowa przeszli w darze Wielkiemu Solenizantowi model szybu naftowego i innych agregatów wiertniczych, wykonanych z brzozy, aluminium i w bakelicie.

W całym kraju odbywają się uroczyste zebrania i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina. W miastach Argirocastro i Elbasan uchwalono rezolucje, w której naród albański przesyła wyrazy głębokiej miłości i wdzięczności dla Józefa Stalina.

Dziennik „Baszkini” stwierdza w jednym z artykułów, że naród albański krocząc będzie nadal po drodze utrwalenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, konsolidacji obozu demokratycznego w Albanii i kierować się będzie wielkimi wskazaniem Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracujących i jej przywódcy gen. Enver Hodży, naród albański buduje ustrój socjalistyczny.

Marcel Cachin podejmował w Paryżu polską ekipę sportową

PARYŻ (PAP). — Redaktor naczelny „Humanite” — Marcel Cachin podejmował lampką wina w lokalu redakcji dziennika sportowe ekipy polskiej, i węgierskiej, które uczestniczą w międzynarodowych zawodach zorganizowanych przez francuską sportowo-gimnastyczną Federację Witając gości, Cachin powiedział: „Byłem w Polsce i na Węgrzech. Możecie być dumni, że należycie do narodów, które pokazują drogę całemu światu, a w

tym i Francji, drogę do lepszego jutra”.
Wznowszaj kielich za zdrowie sportowców Cachin oświadczył: „Pije za sprawę pokoju. Imperialiści i kapitaliści chcą poróżnić nasze narody i rzucić je następnie przeciw sobie. My jednak powtarzamy stanowczo, że lud francuski nigdy nie wystąpi przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej”.

Francuskie placówki dyplomatyczne w Polsce ośrodkami szpiegostwa i sabotażu

Szeł wywiadu Mocha na Śląsk — Yvonne Bassaler — zeznaje przed sądem we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). — Kontynuując swe zeznania w trzecim dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, Yvonne Bassaler potwierdziła autentyczność licznych ujawnionych instrukcji szpiegowskich, jakie otrzymywała od swych przełożonych.

Oskarżony Feldelsen przedstawił przygotowania do akcji sabotażowej w przemyśle polskim, poczynione na zlecenie dyplomatów francuskich.

Yvonne Bassaler omawiając swą działalność przed przybyciem do Polski zeznała, że od roku 1942 pracowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu Vichy, zaś po wyzwoleniu wstąpiła do armii, a następnie do służby wywiadowczej.

Sąd ujawnił dokumenty zawarte w aktach sprawy, a mianowicie oryginalny odkomenderowania Bassaler w randze aspiranta do „służby dokumentacji zagranicznej i kontrwywiadu”, wystawionej przez odpowiednio placówki francuskie Ministerstwa Wojny.

Tak, jak w pierwszym dniu swego przesłuchania, oskarżona uchyla się od odpowiedzi na pytania dotyczące znaczenia poszczególnych skrótów i

polityczne i gospodarcze. Ona też o trzymywała pieniądze z ambasady w Warszawie, które z kolei wypłacała swym agentom. Jak wynika z ujawnionego wykazu otrzymanych przez nią pieniędzy, jej łączne wynagrodzenie za listopad i grudzień ub. roku wyniosło 244 tys. zł.

Odczytany został list pisany przez ówczesnego attache wojskowego Francji w Warszawie, gen. Tessier do oskarżonej, w którym general donosi jej, iż „przyjedzie do niej z Alfredem (tj. z majorem Humm), gdyż sły szel o pewnym młodym Francuzie w Zgorzeli, którego należy zwerbować jako agenta”.

Inym razem Tessier pisał, iż „ojczulek B.” przetrzeza Bassaler, aby miała się na baczność przed czynnościami polskiego Urzędu Bezpieczeństwa, gdyż — jego zdaniem — częste przyjazdy generała do Wrocławia mogą wzbudzić podejrzenia.

Przewodniczącą: Kim był wspomniany w tym liście „ojczulek B”?

Bassaler: To był wicekonsul Boitte.

Z kolei odczytane zostały własnorecz ne zapiski sporządzone przez oskarżoną jako materiał do raportu wywiadowego. W jednym z nich figurują zdania: „Od 160 do 180 ludzi, czterech wartowników przy bramie, w środku 10 ludzi, dwa reflektory”.

Oskarżona: To jest raport otrzymany od Kubisiaka, który rozpracował pewne lotnisko.

Prokurator: Oskarżona wspominała, że pracowała w 1942 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Kto był wówczas ministrem?

Bassaler: Pucheu.
Prokurator: Co się z nim stało?
Bassaler: Po wyzwoleniu został roz strzelany.
Prokurator: Za co?
Bassaler: Nie wiem.
Prokurator: Czy nie za współpracę z Niemcami?
Bassaler: Nie wiem.

Stalinowskie Dni Pracy

dumą i zaszczytem robotników łódzkich

PZPJG Nr 1

Zaloga PZPJG Nr 1 ogarnęła nie spotykany nigdy w dziejach zakładu nastroj radości i entuzjazmu.

Nie ma tutaj ani jednego odcinka, nie ma zespołu, któryby nie uczestniczył w „Stalinowskich Dniach Pracy”.

Wprost z warsztatu mechanicznego, którego zaloga w pełni dotrzymuje zobowiązania nie dopuszczając do jakiegokolwiek postępu lub najmniejszej nawet awarii, wspina się po krętych schodkach na górę. W cerowni wita nas tow. Anna Tomaszowska, już od 27 lat pracująca w tych zakładach. Wyraz jej twarzy technicznie skupieniem i powagą. Na jej twarzy widnieje srebrny znaczek w kształcie sierpa i młota. Odznaczenie to otrzymała za wybitne zasługi pracownicze.

Cerowaczki przysłyły wczoraj do pracy znacznie wcześniej, niż zwykle. Przystroili pięknie całą salę. Jest najładniejsza ze wszystkich sal fabrycznych. W cerowni dywanów przed portretem Towarzystwa Stalina recytuje piękny wiersz Rosjanka, zamieszkała w Łodzi, tow. Klimaszewska, zwa na nam dobrze przodownica tow. Witeczkowska, w czerwonym szali-

ku i czystym fartuchu oświadcza, że sala jej wypełnia zobowiązania: o 5 procent większa ilość produkcji, o 2 procent jakość.

Jest właśnie przerwa obiadowa, ale nigdzie nie widać beczynnie siedzących robotników. Kończą i uzupełniają przystrojenie sali. Poprzez obsypane puchem bawełny maszyny przedalnicze przesyca czerwone światło żarówek. Oczy wprost rwie widok mnóstwa wstążek, zieleni, czerwonych proporców.

Towarzyszowi Stalinowi jest najprzyjemniej, że dzień Jego święta spędzamy przy maszynach, że czcimy Go pracą i to bardziej wydajną niż kiedykolwiek. Dziś bijemy więc rekordy pracy.

Kobiety z oddziału przygotowawczego postanowiły sobie, że ich sala musi wyglądać najpiękniej i że muszą uzyskać najlepsze wyniki pracy.

I to są najpiękniejsze dary, składowane Towarzyszowi Stalinowi w 70 rocznicę Jego urodzin.

Zakłady Urzędzeń Przemysłowych Zakład Nr 2

Zaloga zakładów wykonała ponad plan i przed terminem ogrom-

ny kocioł do centralnego ogrzewania, 19 bm. do południa był już gotów. Robotnicy przybrali go z lenia, chorągiewkami i umieścili po środku portret Towarzystwa Stalina. Przecież Jego to postać mieli cały czas przed oczyma, wypełniając podjęte na Jego cześć zobowiązania.

Zaloga postanowiła również w dniu 20 bm. zwiększyć odsetek wykonania normy dziennej ze 117 do 120 procent. Wyniki są pewne. Niezależnie od tego przodownicy pracy przekroczyli swe normy od 10 do 25 procent.

Młodzież ZMP-owska pracuje dziś w swych odświętnych zielonych koszulach i czerwonych krawatkach. Na każdym warsztacie widnieje podobizna Towarzystwa Stalina. Wszyscy w ciągu tych 3 dni zobowiązali się podnieść wydatnie swoją pracę. Oni to pięknie udekorowali salę i budynek fabryczny.

W zakładach „Weigta” wre energiczna praca.

W PZPW Nr 4

Czerwone proporczyki na maszynach, czerwone kokardki, przypięte do boku — oznajmiają o współudziale w Stalinowskich Dniach Pracy w PZPW Nr 4 przy ul. Kątnej 19.

We wszystkich oddziałach panuje nastroj uroczysty. Robotnicy uważnie i pilnie krzątają się przy swych maszynach. Nic dziwnego, wszyscy uczestnicy Stalinowskiej Pracy zobowiązali się wydatnie podnieść produkcję. Dziś niejedną z nich będzie rekordzistą. Przdównica pracy tow. Nemenc ze skrajni, towarzyszy Pracko i Saletka przodownice z oddziału dwójki oświadczyły z dumą, że w ciągu tych trzech wielkich dni wytwarzają tylko samą „primę”.

Niepowszedni wygląd przybrały również biura. Jedną z młodych pracownic biurowych, kol. Danuta Anuszkiewicz mówi: „Nasze dwa Dni Pracy Stalinowskiej muszą wypaść jak najlepiej, cała zaloga będzie widziała

że i biuro wzmocnionym wysiłkiem czci doniosłą Rocznicę urodzin Towarzystwa Stalina”.

W internacie zakładowym, gdzie przebywa 50 dziewcząt, widać również liczne czerwone kokardki. To uczennice szkoły przemysłowej obchodzą urodziny Generalissimusa Stalina.

Jedną z nich, Lusja Chuchla, opowiada nam, dlaczego przypięła do boku czerwoną kokardkę:

„Pochodzę z biednej, a dość licznej rodziny i rodzice moi nie mogli by dać mi nigdy wykształcenia, gdyby nie rządy ludowe, gdyby nie troskliwa ich opieka — a to wszystko zawdzięczać przeć Generalissimusiowi Stalinowi, który nasz kraj wywołał i pomagał w jego odbudowie. Dlatego więc noszę dziś czerwoną kokardkę, dlatego noszę je wszystkie moje koleżanki.”

Zakłady imienia Stalina pracować będą po stalinowsku

Chlubne miano nakłada szczególne obowiązki

Zakłady te od kilku lat nazywały się PZPB Nr 1. W skrócie zwano je „Bawelnianą Jedynką”. Czasem jeszcze ktoś powiedział: Zakłady Szajbiera, ale zdarzało się to coraz rzadziej. Nazwisko kapitalisty-wyżsiki, wacza pogrążyło się coraz bardziej w niepamięć.

Dzieje „Bawelnianej Jedynki” były różne. Miała okresy pięknych wlotów i zrywów swej wieloletniej zalogi. Była kuźnią przodowników pracy-wielowarsztatowców, których nazwiska znane są dziś w całym kraju. Przeżywała chwile upartej, ciężkiej walki o wypełnienie planów produkcyjnych, chwile trudne. Lecz słowa danego nie złamała. W dniu, przeżywanym w zobowiązaniu, zaw sze melowała społeczeństwu o całkowitym wypełnieniu swych przyrzeczeń.

„Bawelniana Jedynka”. Nieraz ludzie mówili — należało by jakoś inaczej nazwać tę ogromną fabrykę. — Dlaczego zakłady przemysłu dziewiarskiego noszą imiona działaczy ruchu robotniczego, a nasze oznaczone są tylko liczbą porządkową? — zapytywali nieraz towarzysze z PZPB Nr 1.

Grudzień 1949 r. nie przelotnie przebiegał w pamięci zalogi. Przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Towarzystwa Stalina. Śmiały projekt robotników, żeby Jego imieniem nazwać fabrykę. Prośba, skierowana do Komitetu Obchodu tego wielkiego święta. Denerwujące oczekiwanie... i odpowiedź.

Na murach potężnych zakładów zaplotowały na wietrze czerwone flagi. Przy bramach poszczególnych oddziałów pojawiły się nowe tablice „PZPB im. Józefa Stalina”. Radosna wieść lotem ptaka obiegła wszystkie sale, zawirowała wśród losotok maszyn. Zdawło się, że w rytmie ich słychać wyrażnie: Sta-lin, Sta-lin.

Rozpoczęła się nowa era w życiu zakładów.

Nad Nową Tkalnją rozgorzała

Delegacja Czerwonej Łodzi

przekazuje życzenia dla Towarzystwa Stalina

W dniu wczorajszym wyjechała z naszego miasta do Warszawy delegacja, aby w imieniu Czerwonej Łodzi na ręce Ambasadora ZSRR — Wiktora Lebediewa — złożyć serdeczne życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina.

W skład delegacji wchodzi: tow. Zygmunt Krzywański — czł. egz. Kom. Łódzkiego PZPB i przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych obejmującej 450 tysięcy zorganizo-wanych pracowników Łodzi i województwa, tow. Maria Fijałkowska — czł. LK PZPB i sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Zofia Wdowczyk — przodownica pracy z Czołdka Konfekcyjnego Nr 4, członkini ZMP, tow. Hajdrych — kierownik Szkoły Pedagogicznej, tow. Wanda Gościńska — inicjator-ka wielowarsztatowości, zwa na przodownica pracy odznaczona orderem Budowniczych Polskiej Ludowej, obecnie prze-

wodnicząca Rady Zakładowej PZPB w Rudzie Pabianickiej, tow. Szeceżykowska — wieloletnia przodownica pracy, odznaczona orderem Sztandaru Pracy I klasy, ob. Stanisława Serwatka — kierownik zespołu najlepszej jakości z PZPB Nr 2, tow. Franciszek Lewandowski — I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPB „Fabryczna”, tow. Helena Michalak — członek zespołu w PZPB Nr 6 wykonującego 83 procent ekstry i 110,5 procent bazy, ob. Zofia Ciesielska — przedstawicielka Ligi Kobiet, tow. Stanisława Kocjasz — tkaczka z PZPB im. Stalina, przodownica pracy, tow. Zygmunt Lalek — przodownik pracy z fabryki im. Strzelezyka, tow. Antoni Wacławski — przodownik pracy z Elektrowni Łódzkiej, tow. Zygmunt Kobielski kolejarz — przodownik pracy oraz tow. Michalina Tatarówna — Sekretarz Komitetu PZPB Dzielnicy „Staromiejska”.

Zakłady im. Strzelezyka wypełniły wszystkie zobowiązania podjęte dla uczczenia rocznicy urodzin TOWARZYSTWA STALINA

Zaloga Zakładów Mechanicznych im. Strzelezyka melduje o całkowitym wypełnieniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzystwa Stalina.

Zakłady wykonały plan roczny w asortymencie na jeden dzień przed terminem to znaczy dnia 20 bm. o godz. 12.15.

Zobowiązania, podjęte przez zalogę narzędziowni — wykonanie przyrządu do tokarki i wiertarek, zostały wypełnione na dwa dni przed terminem.

Młodzież ZMP uporządkowała tereny fabryczne w dniu 18 bm.

Pracownicy brigady remontowej zakończyli malowanie łaźni i umywalni na 3 dni przed terminem. Zaloga wykonała ponad plan dwie tokarki na jeden dzień przed terminem.

Zaloga PZPDz. Nr 1

godnie czei Wielki Jubileusz

Wszystkie zobowiązania wykonane z nadwyżką i przed terminem

Na biurku przewodniczącej Rady Zakładowej „Dziwiarskiej Jedynki” tow. Czapliskiej piętrzy się stos kartek z życzeniami i wyrazami czci dla Towarzystwa Stalina.

— Jest ich już 400, a jeszcze dziś i jutro napłynie chyba drugie tyle — mówi z uśmiechem zadowolona. — A teraz wem powiem, jak wykonaliśmy nasze zobowiązania.

— Mieliśmy w dniach od 1 do 21 grudnia podnieść procent wykonania planu o 10 procent. Według tymczasowych obliczeń zrobiliśmy znacznie więcej. Na miejsce mających powstać 6 brigad pierwszej jakości, Order „Sztandar Pracy”

stworzyliśmy 10. Klub racjonalizatorów założyliśmy już w pierwszych dniach grudnia. Wypełniliśmy nasze zobowiązania socjalne. W czwartek urzędzimy uroczystość dla naszych najmłodszych pociec ze żłobka i przedszkola. Otrzymają one paczki i zabawki.

Znakomicie wywiązała się ze swego zobowiązania Zofia Kostzela, która miała podnieść procent wykonania planu o 7 procent, a wyrobiła o 27,2 procent więcej, niż w listopadzie.

Następnie idziemy obejrzeć fabrykę. Wa wszystkich salach widnieją wielkie portrety Towarzystwa Sta-

lina, ściany przybrane są czerwienią i chorągiewkami. W szwalni na niektórych maszynach tkwią czerwone chorągiewki — to przodownice pracy biorą udział w Dniach Stalinowskich. Zaszczep ten przypadek: Zofia Wiśniewskiej, Danusia Stefaniak, Władysława Madejskiej, Janina Pierchal-skiej i Maril Kubik. Te są na pierwszej zmianie, na drugiej zastępują je inne towarzyszyki pracy. Wszystkie z przejęciem wypełniają pracę, starając się uzyskać najlepsze wyniki.

Zaloga PZPDz. godnie czei dzień urodzin Genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina.

Dziś pracujemy więcej i lepiej

Zaloga „Bawelnianej Dwójki” składa dowód czei i wdzięczności dla Stalina

Robotnicy PZPB Nr 2 podjęli ogromne zobowiązania celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzystwa Stalina. Nie ma oddziału, któryby nie postanowił do dnia 21 lub 31 grudnia podnieść na Jego cześć wydajność i jakość swej produkcji.

Dziś zaloga „Dwójki” obchodził swe święto, będąc oświetlona całej postępowej ludzkości, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Zobowiązania zostały wypełnione.

Na murach fabryki, przy bramach poszczególnych oddziałów powiewają czerwone chorągiewki, błyszczą plecionkami gwiazdy. Wszędzie widnieją transparenty z napisami: „Niech żyje Józef Stalin — Wielki Przyjaciel Polski”. W Wydziale Elektrycznym robotnicy meldują pełne wykonanie zobowiązań. Tow. tow. Czekalski, Leszczyński, Kowalski, Grabowski, ponad plan wykonali wiele potrzebnych robót, jak np. uzwojenie silników itp. Wydział Mechaniczny wykonał wały korbowe, instalacje do ogrzewania, uruchomił zespoły samoprządnic wózkowych na przędzalni odpadkowej.

Przechodzimy na wykończalnię. Każda sala wypisała na transparentie swe osiągnięcia. Draparnia wykonała w 115 procentach plan eksporto-

wy i uporządkowała cały oddział. Kierownik drukarni ob. Komorowski, biorący dziś udział w Stalinowskich Dniach Pracy zawiadomiła, że drukarnia ukończyła przewidzianą w zobowiązaniach produkcję.

Przy wielkiej maszynie — maglu elektrycznym, udekorowany czerwoną kokardką uwija się tow. Władysław Wiązka. Postanowił o 10 procent podnieść swą produkcję. Już drugi dzień osłaga tę normę. Na jego twarzy widać radość i zadowolenie. — Nie ma takiej rzeczy, której nie dokonałbym dla naszego Kochanego Wodza.

Wspaniale udekorowana opalarka stoi chwilowo beczynna. Stanowiący jej obsługę tow. tow. Kozłowski i Pacocha, tak śpieszą się dzisiaj, że towarzysze pracy z trudnością dotrzymują im kroku. Pobili swoje wszystkie dotychczasowe rekordy.

Cała tkalnica postanowiła zwiększyć o 5 procent ilość wyprodukowanego towaru. Przy każdym krośnie partyjni i bezpartyjni z większą, niż zwykle uwagą i wysiłkiem oddają się swej pracy. Ilość czerwonych chorągiewek wzrasta. Co chwilę biegnie ktoś do Rady Zakładowej, przynosząc całe narecza nowych proporczyków i wstążek.

W niciarni tow. Zakrzewska z czer-

woną kokardą przy bluzce nie odrywa się ani na chwilę od swego motaka.

— Postanowiłam, że dziś zrobię więcej, niż kiedykolwiek. Już wczoraj przekroczyłam swą dotychczasową normę.

Zaloga niciarni zakupiła piękne kwiaty, którymi przyozdobiła portret Towarzystwa Stalina. Wszystkie kobiety noszą czerwone kołnierzyki, chusteczki lub bluzki. Każda chce w ten sposób okazać, że bierze udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

Przędzalnia zobowiązała się wykonać plan za grudzień w 102 procentach. Przegląd wykonania planów dziennych wskazuje, że zobowiązanie zostanie wypełnione.

Odpałkowa uruchomiła jeden dzień przed terminem zespół zgrzeblarski, a oddział IV wyremontował przed terminem 500 wzeccion selfaktorowych.

O wykonaniu zobowiązań meldują także Liga Kobiet i Kolo ZMP.

Liczba uczestniczących w Stalinowskich Dniach Pracy wzrasta z każdą godziną.

Entuzjazm pracy, entuzjazm wdzięczności i miłości dla Towarzystwa Stalina ogarnął całą zalogę „Bawelnianej Dwójki”.

wspaniała czerwona gwiazda. A w Nowej Tkalni ogromna część zalogi bierze dziś udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Nie naprosto przecież nadano zakładom chlubne miano. Pracować w zakładach im. Stalina — to znaczy pracować tak, jak nakazuje Stalin: wytrwale, ofiarnie, z całym poświęceniem.

Zrozumiała to przede wszystkim stara gwardia przodowników pracy. Ci nawet, którzy drogą awansu zajmują dziś wyższe stanowiska, w myśl swych zobowiązań po kilka godzin za trudnieni są przy warsztatach. Na fartuchu robotnym tow. Ramusowej migotliwie błyszczą Srebrny Krzyż Zasługi i Order „Sztandar Pracy”. Tow. tow. Korzeniowska, Rybakowa, Rybicka i Michalakowa w pasiastym barwnym welniaku. Wszystkie przy warsztatach.

Robota wre, ani jedno krosno nie stoi beczynnie. Białe bluzki, czerwone krawaty i kokardki, czerwone chorągiewki.

100 młodych robotnic bierze udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

— Dziś i jutro wykonamy lepszą produkcję, niż zazwyczaj — zapewnia kol. Miszczyk.

Nowa Tkalnica wypełniła całkowicie swe zobowiązania produkcyjne.

W sekretariacie przedalnia Księży Młyn kilka osób pracuje gorączkowo. Co chwila otwierają się drzwi, wpada ktoś z sal produkcyjnych, chwytają pełne narecza chorągiewek i wstążek zapowiadając, że zaraz wraca po

więcej. Ludzie zgłaszają się masowo. Każdy mówi — czy to ja gorzej? I ja chcę uczestniczyć w tej uroczystości. Trudno już określić, ile osób bierze udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Na salach wykwitają coraz to nowe chorągiewki.

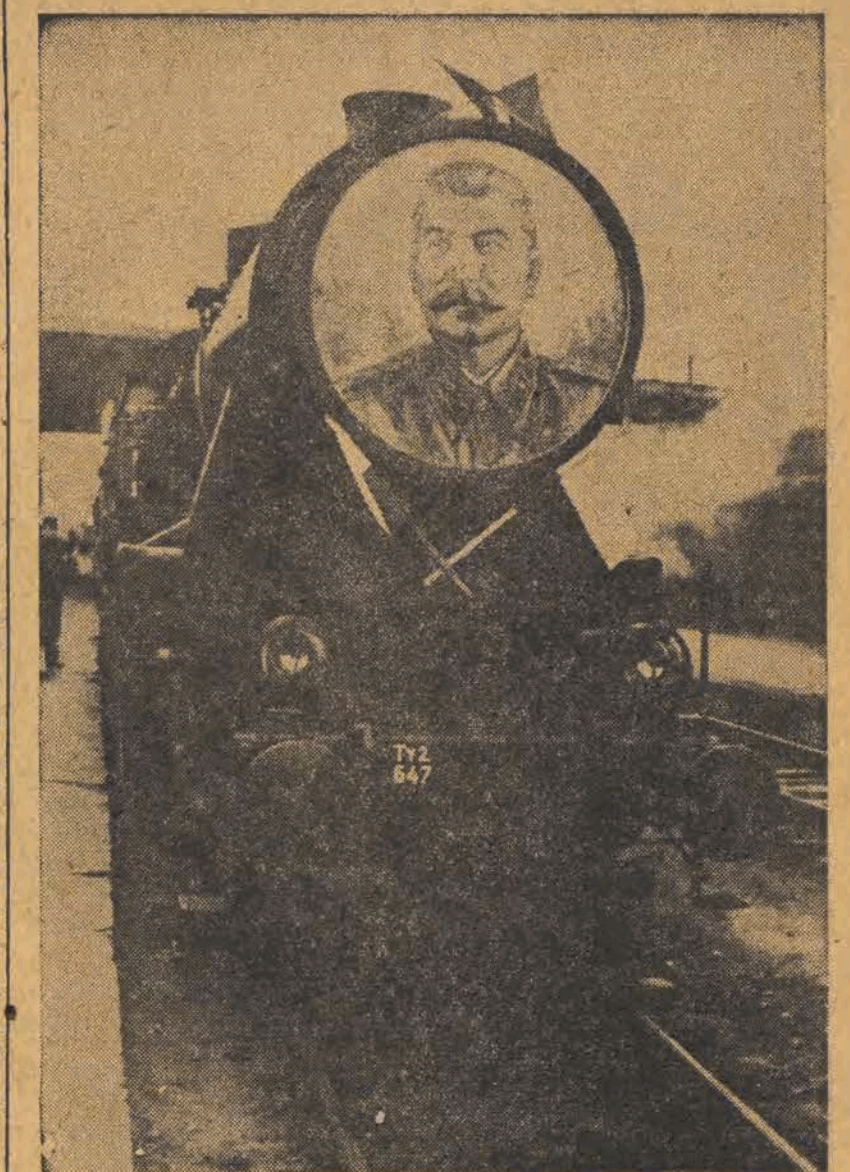
— Czujemy się, jak żołnierze Stalina — powiedziała mi w przejściu stara obciągaczka, tow. Radomska. A młoda pomagaczka tow. Pędziwiat z dumą wskazała na swoją odznakę.

Mury wykończalni obwieszona są dokoła czerwonymi lampkami. A we wszystkich salach obfita fałg splotają się ze ścian czerwone dekoracje. W przegladalni panuje uroczysty nastroj. Z nichym szalestem sunie towar.

— Widzicie — opowiada tow. Kauliel — te wszystkie ozdoby wykonaliśmy sami w chwilach wolnych od pracy. Każdy z nas chciał ze szczególną serca przyczynić się w jakiś sposób do tego, aby nasze Dni Stalinowskie były naprawdę dniami uroczystego go święta, niepowседневnej pracy.

Przyćmione światło rzuca łagodne blaski spod czerwonych abażurów. Uważne, skupione twarze robotników świadczą, że w te dni nie będą szczęśliwie wysiłkiem dla podniesienia produkcji, dla wypełnienia podjętych zobowiązań.

Zakłady im. Stalina godnie czezą święto Wielkiego Wodza. Zaloga Zakładów im. Stalina przyszyka zawsze pracować po stalinowsku.



W dniu wczorajszym przybył do Moskwy pociąg wiozący dary polskiego świata pracy dla Towarzystwa Józefa Stalina



ROBOTNICZA ŁÓDŹ



Dymis kominy robotniczej Łodzi, wre wzmożona praca...



Tow. Ignacy Druciarek, robotnik Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, ma duże trudności z napisaniem listu. Dopiero trzeci miesiąc uczęszcza na kurs dla analfabetów. Przed wojną nikogo to nie obchodziło, że tow. Druciarek i tysiące podobnych mu robotników i chłopów nie umiało czytać i pisać. Dopiero dziś, w Polsce Ludowej, która powstała dzięki Stalinowi, otwarte są dla wszystkich szkoły i możliwość nauki. Dlatego drżącymi dłońmi kreśli na kartce papieru serdeczne słowa: „Drogi Towarzyszu Stalinie!”.



Tkaczki tow. tow. Anicka i Królikiewicz oraz znana przodownica tow. Ramusowa donoszą z radością Generalissimusowi, że ich zakłady, dawne PZPB Nr 1, zostały nazwane Jego imieniem. — Napiżemy tak: — radzi tow. Ramusowa — „Przyrzekamy Ci, Wodzu, że zrobimy wszystko, by okazać się godnymi zaszczytu, jaki nas spotkał!”



W czytelni uniwersyteckiej zebrała się grupka studentek. Skupione twarze, moment zastanowienia: co napisać? I oto Irena Matysiak, Stefania Kajdas i Danuta Focht układają wspólnie: „Będziemy się uczyć pilnie i pogłębiać swoje wiadomości z dziedziny marksizmu, aby stać się godnymi budowniczymi Polski Socjalistycznej. Dzięki Tobie, Towarzyszu Stalinie i niezwykłej Armii Radzieckiej, mamy nieograniczoną możliwość kształcenia się i studiowania!”



Przedstawiciele nauki pragną również wyrazić swe najlepsze życzenia dla Towarzysza Stalina. Oto prorektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. Jakubowski w momencie pisania listu.



Przodownica pracy PZPB Nr 3 — ob. Janina Jakubiec skończyła właśnie pisanie listu do Towarzysza Stalina. Jeszcze tylko zalepi kopertę i wrzuci do skrzynki pocztowej swe życzenia dla Wodza wszystkich ludzi pracy.

*Дарымак Ci, wielki Wodzu, serdeczne
жычэння і спадзяі 30-ціх лётка Тых
мужаін, прынякам дзіцей іх усеці
інтэнсіўна праца*

*Pracownica powstania
Marszałkowska Małucha*



Uroczysty moment w zajezdni tramwajowej — pisanie listu z życzeniami do Towarzysza Stalina. Ob. Porczyk przy pomocy swych kolegów pisze starannie, żeby wypadło jak najbardziej.



Robotnicze ręce — twarde, żyłaste, spracowane ręce tkacza, kreślą na kartce papieru życzenia zaczynające się od słów: „Towarzyszu Stalinie!”.



Najlepsza uczennica klasy 9a niedawno zbudowanej szkoły TPD im. Fornalskiej — kol. Lipke opisuje Towarzyszowi Stalinowi, w jakiej to pięknej szkole uczą się teraz robotnicze dzieci.

PISZE DO STALINA



Grupa robotników z PZPW Nr 3 wspólnie układa list do Towarzysza Stalina. Najwięcej kłopotu było z tytułem. Majster tkacki, tow. Bartczak, któremu powierzono funkcję pisania, naradza się z towarzyszami, jak będzie lepiej: „Drogi Towarzyszu Staliu”, czy też „Kochany Nasz Wodzu”...



57-letnia Julianna Tynant, zamieszkała z Andrzejowie, nie-wprawną ręką kreśli płynące z głębi serca słowa: Dla uczczenia Tych urodzin, Towarzyszu Staliu, zwerbowa-łam do Ligi Kobiet 10 nowych członkiń i uruchomiłam Kolo Gospodyń Wiejskich.



Tow. Henryk Skrzyński, jeden z organizatorów spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie, mimo zadymki śmiechnej pośpieszył na pocztę, by wrzucić list do Towarzysza Stalina, podpisany przez wszystkich członków spółdzielni.



Chwilka wolnego czasu znajdzie się nawet i na poczcie, gdzie panuje ustawiczny ruch. Pracownicy pocztowi w takiej właśnie chwili piszą listy do Towarzysza Stalina.



Jeszcze półmrok panuje na dworze, a pracownik pocztowy tow. Najmanowski wyrusza samochodem na miasto. Skrzynki pocztowe są dzisiaj pełne listów. Trudno jest donieść pełny worek do auta.



Przewodniczący samorządu 7-mej klasy szkoły podstawowej w pobliżu Łodzi kol. Andrzej Matusiak pisze najładniej z całej klasy. Otoczyli go koledzy, synowie chłopów, i wspólnie układają list. Za chwilę złożą wszyscy swe podpisy.

*Dużo czytałam
książek o Tobie i dużo widziałam
Twych fotografii.
Lyczę Ci byś Kochany
Stalinie dalej prowadził do zwycięstwa
mój lud pracujący,
Mierosznica klasy 7
Przeczowska
Pabianice 15-XII-49.*



Po zafatwieniu wszystkich klientów i zamknięciu sklepu sprzedawczyni pisze list do Towarzysza Stalina. Na zdjęciu tow. Wanda Adamczyk i ob. Lucyna Golaszewska ze sklepu PSS Nr 69 przy ul. Legionów 7.



Co dzień pracownicy pocztowi wysypują na stoły z pekanych worków dziesiątki tysięcy listów i pocztówek z wizerunkami bohaterów klasy robotniczej. Adresy wszędzie jednakowe: „Towarzysz Stalin, Moskwa—Kremł”. Jeszcze nigdy pocztowcy nie mieli tyle pracy.



Takiego „zatrzęsienia” listów wysyłanych za granicę nie pamiętają nawet starzy pracownicy pocztowi. Oto jedna z wielu szafek w Urzędzie Pocztowym Łódź 2 przeznaczonych tylko na korespondencję do Moskwy.

IV Wystawa Gazetek Ściennych odzwierciedla myśli i uczucia mas pracujących Łodzi

Wystawa Gazetek Ściennych, zorganizowana przez „Głos Robotniczy” zbiega się z datą urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Gazetki ścienne — fa bryczne, Ligi Kobiet, młodzieży odzwierciedliły rzeczywiste myśli i uczucia naszej klasy robotniczej, naszego pracującego społeczeństwa.

Dają one wzruszający wyraz głębokiej miłości, szacunku i przywiązania do postaci Towarzysza Stalina i zrozumienia dla historycznej, epokowej roli Towarzysza Stalina w dziejach ludzkości.

Nasza klasa robotnicza, nasze pracujące społeczeństwo już zrozumiało, że to Towarzysz Stalin swoją nieza-

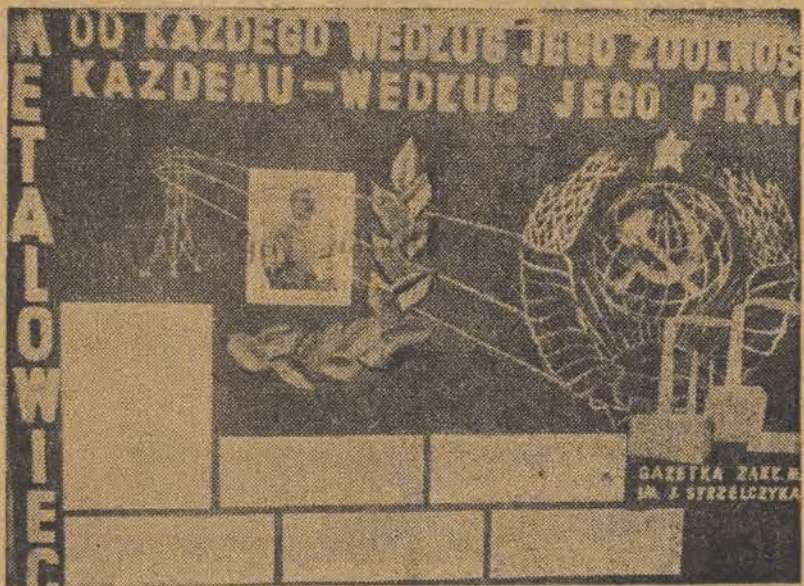
chwianą ręką prowadzi klasę robotniczą, prowadzi ludzkość ku nowemu, lepszemu, szczęśliwzemu ustroju — ku komunizmowi.

Nauki Stalina, wskazania Stalina stały się już własnością naszej klasy robotniczej.

Ten fakt stanowi o przełomie jaki się u nas dokonał. Ten fakt stanowi o zwycięstwie polskiej klasy robotniczej w nierozdzielnym braterskim sojuszu — z klasą robotniczą Związku Radzieckiego i wszystkich krajów świata osiągnięciu zwycięstwa, które będzie utwierdzeniem idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w życiu.



Gazetka PZPB z Pablanie jest wyrazem cześci robotników tych zakładów dla Towarzysza Stalina.



A oto efektowna gazetka ścienna Zakładów Im. Strzelczyka



Kolejczarz z Kuluszek również przystąpił swą gazetką na Wystawę.

Na niedzielnej akademii — imprezie artystycznej „Głosu Robotniczego” zorganizowanej przez redakcję dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina, czytelnicy nasi mieli możliwość podziwiać piekną „Kantatę o Stalinie” kompozycji prof. A. Aleksandrowa.

Kantata ta zrodziła się nie tylko z uczucia miłości, podziwu, czci i szacunku dla Wielkiego Wodza, Nauczyciela i najbliższego Przyjaciela narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości: powstała ona niewątpliwie i pod uływem uczuć głębokiej wdzięczności kompozytora, któremu wszechstronny Stalin osobiste pomógł w rozwoju twórczości, nakreślając wyraźnie jej artystyczny kierunek. Oto bowiem, co czytamy we wspomnieniach Aleksandrowa pt. „Jemu winniśmy wszystko...”:

Wojskowy zespół pieśni i tańca jeździł po kraju, dając koncerty w obozach letnich, okazując pomoc żołnierskim zespołom amatorskim. Żołnierze i dowódcy znali nasz niewielki, skromny kolektyw, składający się z 25—30 wykonawców.

Mieliśmy za sobą 5 lat pracy. Jak dalej układać swój repertuar, jak znaleźć najbardziej wyrazisty i piękny styl wykonania? Wiele razy stawialiśmy sobie te pytania i nie znajdowaliśmy odpowiedzi.

I oto — było to w roku 1933 — zespół występował na uroczystej akademii w Centralnym Domu Armii Czerwonej. Na sali byli obecni przedstawiciele partii i rządu.

Towarzysz Stalin chcieł z nami mówić — powiedziano mi po zakończeniu naszego programu.

Józef Wissarionowicz podziękował gorąco zespołowi za przedstawienie i zaczął mówić o sprawie dla nas najważniejszej, o zasadniczym problemie naszego kolektywu.

— Powinnościście uzupełnić swój repertuar pieśniami ludowymi — powiedział — Jak sądzicie?

Szczerze opowiedziałem Towarzysowi Stalinowi o naszych kłopotach. Wydawało się nam, że jeżeli nasz zespół jest wojskowy, to powinien wykonywać pieśni wojskowe. Ten stan rzeczy bardzo ograniczył naszą pracę, a boimy się rozszerzyć jej ramy.

— Nie obawiajcie się — zachęcająco powiedział towarzysz Stalin — wykorzystajcie pieśń ludową możliwie najszerzej. Właśnie także do swego repertuaru wybrane utwory klasyczne. Macie wszystkie dane po temu.

Towarzysz Stalin zwrócił także uwagę na mały skład zespołu i do- wodził, że trzeba go znacznie powiększyć.

Radośni, uskrzydleni opuściliśmy tego wieczora gmach CDAC. Przed zespołem pieśni i tańca Armii Czerwonej otworzyła się nowa droga, wszystko stało się jasne, pozniwały wszelkie wątpliwości.

W ostatnich latach nlejedn raz zdarzało nam się występować na przyjęciach na Kremlu, na uroczystych akademiiach w Teatrze Wielkim. Pewnego razu wykonywaliśmy

Polska zawdzięcza swemu Wielkiemu Przyjacielowi — Stalinowi wolny byt narodowy i nowy, sprawiedliwy ład społeczny, poczucie bezpieczeństwa i pokoju, życziwą pomoc w budowie zrębów socjalizmu — ręką lepszego jutra.

Wiedzą o tym dobrze milionowe rzesze naszej ludności, manifestującej tak gorąco i szczerze uczucia swej głębokiej miłości, czci i podziwu dla obchodzącego 70-lecie urodzin Dostojnego Jubilata.

Uczucia te, które robotnik czy chłop polski wyraża zobowiązaniami produkcyjnymi, wzniesieniem współzawodnictwa pracy itd. — wśród pisarzy polskich znajdują piękny artystyczny wyraz.

Któż, jak On, przez dziesiątki lat na dziobie okrętu wytrwał? Szóstej Części przygląda się świat. Bitwa.

Tam — bezrobocie, strajki i głód. Tu — praca. Natchniony traktor. Tworzy historię zwycięski lud. Chwała faktom!

Któż, jak On, przez dziesiątki lat wiodł ludzkość na krańce dziejów? Jego imię — walczący świat; nadzieja.

na Kremlu „Pieśń burlaków wolańskich”:

Na zielonym brzegu wody wydeptany w trawie pas, idzie burlak stary z młodym, ciężkie barki ciągną wraz. Póki powróz plecy rani i obrzydza życie nam, matka Wołga nie przestanie młotać gniewnie swoich pian. Hej, nie barki pod żaglami, tylko własne życie swe ciągną dzwoniąc kajdanami, ale próżno ciągną je.

Po jej wykonaniu Józef Wissarionowicz przywołał mnie do siebie.

— Niezwykła pieśń — powiedział — Czegoś w niej brak.

— Czegoś miłanowicie, Józefie Wissarionowiczu? Spojrzaj na mnie, ukrywając uśmiech:

— Jesteście kompozytorem, Pomyslicie.

Po powrocie z koncertu siedłem do fortepianu i przegrałem sobie pieśń kilkakrotnie, wczuwając się w tekst i analizując sposób wykonania. I oto w czym rzecz! Towarzysz Stalin istotnie miał rację. W kompozycji tematycznej tekstu jest błąd. Drugą zwrotkę, pieśni trzeba przenieść na koniec. Jakżeśmy mogli tego nie zauważyć?

Przebieg to z miejsca daje pieśni nową wspaniałą dynamikę, rosnącą nieprzerwanie aż do finału.

Dokonaliśmy poprawek w tekście i w wykonaniu, i „Pieśń burlaków wolańskich” zabrzmiała z taką siłą, jakiej sami nie podejrzewaliśmy.

Na jednym z koncertów Towarzysz Stalin usłyszał w wykonaniu zespołu popularną pieśń „Wyprzegajcie chłopcy konie”. Wykonaliśmy ją w tempie marsza.

Mnie się zdaje, że powinna ona być nieco wolniej — powiedział Józef Wissarionowicz.

I dostrzegłszy widocznie w oczach rozmówcy pytanie, dodał prosto i przekonująco:

— Przebieg to pieśń stepowa, szeroka.

W repertuarze zespołu znajdują się wiele takich utworów, które na zawsze łączą się w naszej pamięci z oceną i wskazówkami Towarzysza Stalina. Na XVIII zjazd partii przy-

gotowaliśmy „Pieśń o partii” do słów Lebediewa - Kumacza. Zespół wykonał ją na koncercie w sali Kremla.

Kiedy skończył program, zapraszając tę pieśń jeszcze raz — poprosił Towarzysz Stalin — Spróbujcie tylko widać ją bardziej uroczyście, jak hymn.

„Pieśń o partii” wykonana po raz drugi, ale już nie w pierwotnym marszowym tempie, zabrzmiała jak objawienie nawet dla kompozytora, który napisał ją uroczyście, jak hymn.

Nazwicie ją „Hymnem partii bolszewickiej” — powiedział Towarzysz Stalin.

Członkowie zespołu dobrze pamiętają delikatną, lecz ostrą lekceję smaku i stylu wykonania, jaką otrzymali na jednym z koncertów, na którym byli obecni przedstawiciele partii i rządu. Wykonywano tańce rosyjski. Jeden z tancerzy - solistów usiłował przeciągnąć samego siebie w pomysłowych podskokach i piruetach. Numer ten wszędzie spotykał się z aprobatą publiczności. Lecz teraz patrzyliśmy ze sceny z rozczarowaniem: wystąpienie to najwyraźniej nie podobało się Towarzysowi Stalinowi.

Po zakończeniu programu podszedł do nas towarzysz Woroszyłow.

Klemensie Jefremowiczu — zapomniałem go — dlaczego Towarzysowi Stalinowi i wam nie podobał się tańce rosyjski?

Bywają komicy i bywają błazni. Wasz tancerz, wykonujący tańce komiczny, zachowywał się na scenie nie jak komik, ale jak blazen. A zresztą, gdzie żeście widzieli, aby tańce ludowy przekształcał się w balet akrobatyczny?

Tak samo jak nieomylny smak artystyczny uderzała nas niezwykła pamięć Józefa Wissarionowicza, jego głębokie znawstwo ludowej twórczości pieśniarskiej.

Niejedn raz podsłuchiwałem dobor repertuaru, przypominał różnie wspaniałe pieśni, o których myślnie zapomnieli lub nie wykonywaliśmy ich bardzo długo.

Wszystko, co teraz mamy i czym jesteśmy, wszystko, co osiągnął zwiększony i wzmocniony zespół pieśni i tańca Armii Czerwonej, zawdzięcza Józefowi Wissarionowiczowi, jego zainteresowaniu i ciepłej ojcowskiej trosce.

tum. Jerzy Płudowski.

5-lecie Centralnej Szkoły Partyjnej



Jak już donosiliśmy, Centralna Szkoła Partyjna w Łodzi obchodziła w ubiegłą sobotę 5-lecie swej działalności. — Na ilustracji: Prezydium uroczystej akademii zorganizowanej z okazji 5-lecia Szkoły oraz widok na salę.

Władysław Broniewski Słowo o Stalinie Fragmenty

Rewolucjo! Któż wiatr powstrzyma, Kto ziemię zawróci w biegu? Rewolucjo, tablice praw Rzymu obalamy od Chin po Biegum!

Rewolucjo! Siedemdziesiąt lat Stalinowych powiewa nad światem. I rodzi się nowy świat, świat stary pęka jak atom.

VIII
Miliony ludzi Związku Rad i krajów idących drogą Socjalizmu tworzą świat nowy, niosąc w sercach i na ustach imię STALIN.

Ludowa armia chińska wypędza ze swego kraju przemoc obcą i niewolę pieniądza. Kroczy naprzód Z IMIENIEM STALIN.

W Vietnamie, Burmie, na wyspach Malajskich bojownicy wolności, niepodległości i sprawiedliwości walczą przeciw kolonizatorom wołając: STALIN.

Górnicy francuscy trwają w strajkach i wyciągają dłonie na wschód z krzykiem: STALIN!

Chłopi włoscy zajmują obszarnicze nieużytki i odpędzani gwałtem, wołają: STALIN!

Poeta, wypędzony ze swej ojczyzny za umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej, poeta chilijski pisze piękny poemat o STALINIE.

Zmiazdżona okrutnie Warszawa dźwiga swe skrwawione cegły tym szybciej z imieniem STALINA.

Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołdaka i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężali z imieniem STALINA.

Setki milionów ludzi wołają: STALIN! STALIN! STALIN!

IX
Piękne i groźne jest morze, gdy pędzi po falach szkwał, piękny jest w niebie orzeł, nad szczytami urwistych skał,

piękny jest napór i trwanie, piękny jest lot i polot: morze zatrzyma granit, orla wyprze samolot,

myśli wyprzedzą czyny, czyny legną opoką... Chwała imieniu Stalina! Pokój światu, pokój...

Otwarcie IV Wystawy Gazetek Ściennych poświęconych uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Wczoraj w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków otwarta została IV Wystawa Gazetek Ściennych, poświęconych 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Otwarcia wystawy dokonał sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, toż. Uzdziński.

Po otwarciu wystawy pierwsi licznie zgromadzeni goście swiadzili wystrawę, z zaciekawieniem oglądając i odczytując wszystkie wystawione gazetki, oraz składając na odchodne kartki do urny. „Kartki do głosowania” na których uwidocznił, która gazetka, ich zdaniem, jest najlepsza.



Gazetka PZPB im. Józefa Stalina

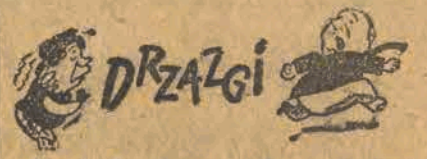


Gazetka koła Ligi Kobiet przy C. T.

Kronika m. Kutna



Stan zdrowotny pogłowia na terenie powiatu kutnowskiego



»5 złotych« — to pojedzie!

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
33 — Miejski Posterunek MO.
41 — Straż Pożarna
50 — Zarząd Miasta Kutna
31 — Starostwo Powiatowe
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
91 — Urząd Zdrowia
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezpiecz. Społeczna
7 — Walenta, Apteka
52 — Chacińska, Apteka
106 — Apteka „Pod Orłem”
90 — Pogotowie Sanit. PCK
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Po każdej wojnie wzrasta nasilenie chorób wśród zwierząt. I po tej wojnie na terenie powiatu kutnowskiego wzrosły istniejące już choroby oraz pojawiły się nowe, niespotykane dotychczas. Do tych ostatnich należy zaliczyć zarazę stadniczą. Na szczęście udało się opłacać tę tak groźną chorobę. Aby jednak mieć pewność, że nie pojawia się ona powrotnie co jakiś czas, bada się klinicznie konie oraz pobiera krew z licencjonowanych ogierów. Groźba zarazy stadniczej została ograniczona do minimum. Podobnie w zarodku zlikwidowano i inne choroby zakaźne, które przy zbagatelizowaniu ich mogłyby poważnie wyniszczyć i liczebnie zmniejszyć stan pogłowia w powiecie.

Począwszy od pierwszego roku po wyzwoleniu trwa na naszym terenie bezustanna walka z różnymi wirusami. Wypadków zachorowań jest bardzo dużo. Wprawdzie zastrzyki z surowicy likwidują chorobę i zabezpieczają rolnika przed stratami materialnymi, jednak nie wszystkie jeszcze rozumieją sens szczepienia. Ciągłe jeszcze zdarzają się wypadki, że rolnicy przywożą svinie do szalenie niedopiero wówczas, gdy sztućka jest już chora. Zapominają o tym, że surowica przeciwżyłkowa jest szczepionką ochronną.

Inny, często popełniany przez gospodarza błąd, to uodpornianie tylko niektórych z posiadanych świń. Nie trzeba chyba dodatkowo podawać, że takie postępowanie w niczym nie zmniejsza możliwości zakażenia. Sądzimy, że i na tym odcinku sytuacja ulegnie zasadniczej zmianie i, że rolnicy nie będą zaniedbywać szczepień. Nie zmniejszyła się ilość wypadków wścieklizny u psów. Wnę za ten stan rzeczy ponoszą właściciele psów, którzy nie przestrzegają zarządzeń władz administracyjnych.

Ogółem jednak oceniając stan zdrowotny zwierząt na terenie naszego powiatu musimy stwierdzić, że uległ on znacznej poprawie. Osobne miejsce poświęcić należy tzw. sporadycznym wypadkom schorzeń, do których zaliczamy te wszystkie choroby, które nawiedzają poszczególne zwierzęta. Praktyka wykazuje bowiem, że liczne schorzenia (najczęściej u koni) spowodowane są ich niewłaściwym karmieniem. Chodzi tu głównie o zasadniczy błąd, jaki popełniają rolnicy, wypasając konie

żytem. Ziarno to nie nadaje się na paszę i powoduje zaburzenia w przewodzie pokarmowym. Nasuwa się pytanie, czy nie warto by pomyśleć o specjalnych dla rolników pogadankach na ten temat. Akcję uświadamiającą w tym kierunku powinni prowadzić przodownicy weterynaryjni. Jedno jest jasne: umiejętne żywienie zmniejszy znacznie ilość zachorowań. I dlatego tego rodzaju akcji profilaktycznej należy poświęcić więcej uwagi. (sław.)

Kolejarze okręgu łódzkiego postanawiają wzmocnić współzawodnictwo pracy

Narada okręgowa aktywów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. w Łodzi, która się odbyła w ciągu br. ponad 11 milionów złotych oszczędności. Autorzy 230 pomysłów otrzymali premie i nagrody w wysokości 1,5 mln. zł. Uczestnicy narady postanowili wprowadzić z początkiem 1950 r. nowe, ulepszone regulaminy współzawodnictwa zespołowego, które powinno obciążyć 100 proc. pracowników. We wszystkich jednostkach

slużbowych Dyrekcji zostaną utworzone tzw. trójki przeciwdziaławcze, których zadaniem będzie troska o należyty stan taboru i urządzeń kolejowych oraz ścisła kontrola przestrzegania przepisów dyscypliny wśród kolejarzy. W toku narady zostały złożone wśród entuzjazmu zebrań meldunki o wykonaniu z bowiazan, łącznej wartości około 13 mln. złotych, podjętych z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Zebrani wystosowali list do Generalissimusa Stalina, w którym m. in. czytamy: „Imię Wasze, Drogi Towarzyszu, jest symbolem ideałów, które wykujemy naszą codzienną pracą. Idąc za Twoim wskazaniem będziemy prowadzić naszą działalność pod hasłem jak najszerzego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy”. Na zakończenie narady odbyło się uroczyste wreczenie książeczek oszczędnościowych z dedykacją Prezydenta R. P. 415 wyróżnionym przodownikom

„Halo! dorożka!” — zawołał jakiś obywatel, obladowany licznymi pakunkami. Pod stopnie, wiodące na kutnowski dworzec zajeżdża jakaś „drynda”, zaprzęgnięta w siwą „szkape”. „Dokąd?” — zawołał z koła wąsaty dorożkarz. Przyjezdny podał adres, „500 złotych — i pojedzie” — rozległ się głos woznicy. Podróżny zareagował tylko skrzywieniem się, po czym zebrał z ziemi swoje pakunki i ruszył pieszko w kierunku miasta. Przypadek jednak chciał, że uszedłszy kilka metrów spotkał drugą dorożkę. „Na 19 stycznia, ile będzie kosztować?” — „Niech obywatel siada, za 200 zawiozę”. I dorożka potoczyła się po kutnowskim bruku. Podobne sceny często widzieć można w naszym mieście. Dorożkarze wychodzą widać z założenia, że „kto chce jechać, niech dobrze płaci” i dlatego niemilosierdnie „zdzierają”. Dziwi nas, że dotychczas nikt z tzw. czynników miarodajnych nie zainteresował się ich cennikiem. (sław.)

Odpowiedzi Redakcji

„Staly obserwator spotkań” — Niestety, anonimów nie wykorzystujemy. Wprawdzie korespondencja przez Was nadesłana trafnie omawia miniony sezon piłkarski na terenie naszego miasta, jednak, aby wykorzystać nadesłany materiał musimy znać Wasze nazwisko i adres.

Janek S. Trudno jest Wam doradzić, jaki macie obrać sobie zawód. Przede wszystkim o wyborze winno decydować zamiłowanie. Jeśli nie możecie dostrzeć go u siebie, to powinniście poddać się badaniom poradni zawodowej, która zbadałaby charakter Waszych zdolności, skieruje Was do odpowiedniego dla Was zawodu. Poradnia taka mieści się w Łodzi.

W fabryce »Kraj« trzeba polepszyć warunki higieny i bezpieczeństwa pracy

Poważniejszym zakładem przemysłowym na terenie Kutna jest fabryka „Kraj”, której produkcją jest ściśle związana z charakterem naszego powiatu. Jak wiadomo bowiem, powiat nasz jest wybitnie rolniczy. „Kraj” zaś produkuje rolnicze maszyny. Z tego też powodu fabryka „Kraj” jest „oczkiem w głowie” Kutna. Chcielibyśmy, aby wszyscy ko w fabryce przedstawiali się jak najlepiej. Niestety, odcinek higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładzie ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Zagadnienie to było już omawiane na łamach „Głosu” niejednokrotnie. Niejednokrotnie też kierownictwo zakładu występowało do swego Zjednoczenia z prośbą o przyznanie na te cele odpowiednich kredytów. Władze nadrzędne odmawiały ich wychodząc z założenia, że w Kutnie uruchomiona będzie nowa fabryka, do-

tychczasowe zaś pomieszczenie „Kraju” już w roku 1950 zostanie opróżnione. Słusznie postępuje Zjednoczenie, że nie chce inwestować większych sum w stare budynki, nie słusznie jednak czyni zakład, nie przeprowadzając koniecznych prac we własnym zakresie, sposobem gospodarczym. Niedociągnięć, które przy małym nakładzie pieniężnym i we własnym zakresie mogą być usunięte, jest wiele. Sprawy higieny pracy nie należy bagatelizować. Robotnik musi mieć bowiem zapewnione takie warunki, które umożliwiłyby mu najlepszą wydajność pracy. Duże pole do popisu mają w tej dziedzinie sami robotnicy. Poprzez racjonalizowanie produkcji można uzyskać lepsze warunki pracy i osiągnąć poprawę dotychczasowych warunków higieny. Wprawdzie zakład ma być

przeniesiony do nowego pomieszczenia, jednak fakt ten nie zwalnia załogi fabrycznej od obowiązków poprawiania warunków pracy. Wierzymy, że uwagi nasze nie pozostaną bez echa.

Rozbudowa placówek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

W Łodzi obradował I Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Jak wykazały sprawozdania, w roku 1949 Towarzystwo liczyło 12,5 tysięcy członków, wśród których poważny odsetek stanowili robotnicy oraz mało i średniorolni chłopcy. W roku sprawozdawczym ilość szkół podstawowych TPD wzrosła z 2 do 9. Ponadto w województwie czynnych było 69 przedszkół i 30 świetlic. Łącznie placówki szkolne i wychowawcze obejmowały ponad 8,5 tysiąca dzieci.

Nowa forma działalności TPD w okresie wakacyjnym było organizowanie wycieczek dla dzieci wiejskich do większych miast Polski i ośrodków przemysłowych. Plan pracy okręgu wojewódzkiego TPD na 1950 rok przewiduje m. in. utworzenie 5 nowych szkół podstawowych, 3 liceów pedagogicznych, 2 liceów dla wychowanków przedszkoli i 5 przedszkoli przy spółdzielniach produkcyjnych.

W okresie letnim TPD prowadziło 30 kolonii, 15 półkolonii i 17 dziecińców, w których udział wzięło ok. 15 tysięcy dzieci. Na letnią akcję kolonijno-wypoczynkową wydatkowano 24 miliony zł.

Zjazd sprawozdawczy przedstawicieli Komitetów Okręgowych »Dnia Lasu«

Dnia 19 bm. odbył się w Ministerstwie Leśnictwa zjazd przedstawicieli Okręgowych Komitetów „Dnia Lasu”.

Kutnowski radiowęzeł nie próżnuje... Dalsza rozbudowa sieci

Mimo nastania pory zimowej, która nie sprzyja przecież pracom w terenie, kutnowski radiowęzeł nie zaniedbał pracy. Jak już donosiliśmy, pracownicy tej instytucji samorzutnie zobowiązali się do dnia 25 bm. zainstalować dodatkowo głośniki we wsiach: Leszczynek i Konary, a także w Kutnie. Ogółem założonych zostanie 47 głośników. W bieżącym miesiącu prace radiowęzła skierowane zostały na rozbudowę sieci i połączenie z węzłem nawet najodleglejszych wsi. Pracy zatem jest mnóstwo. Radiowęzeł nie może także skarżyć się na brak zgłoszeń na nowe głośniki. Jest ich tak dużo, że radioamatorzy muszą cierpliwie czekać na swoją kolej. Jak jednak zapewniają nas pracownicy radiowęzła, dołożą oni wszelkich starań, aby wszystkie zgłoszenia zostały jak najszybciej zrealizowane.

Warto zaznaczyć, że dotychczas należały one zresztą do nie licznego w naszym powiecie szeregu tych szkół, które pozabawione były jakiegokolwiek aparatu radiowego.

Kurs dla praktyków-specjalistów

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Departament Nauki i Oświaty otwiera z dniem 15 stycznia 1950 r. 88 szkół praktyków-specjalistów, których zadaniem będzie szkolenie kadr w dziedzinie rolniczej. Uruchomienie tego rodzaju placówek szkoleniowych jest

szczególnie ważnym wydarzeniem w życiu gospodarczym wsi. Dzięki bowiem pracy tych instruktorów, podniesie się poziom rolnictwa w Polsce. Zgłoszenia kandydatów do szkół przyjmuje Zarząd Powiatowy ZMP w Kutnie

Wędrówka po województwie

W Domu Łowicza w Łowiczu wygłoszony został w dniu 18 bm. odczyt p. t. „Generalissimus Stalin jako wódz światowego obozu pokoju”. Prelegent w odczycie nakreślił sylwetkę Towarzysza Stalina w walce o postęp, wolność i socjalizm.

W trwającej akcji zbiorkowej na budowę szkoły gospodarstwa domowego w Psarach zebrano w miesiącu listopadzie z terenu powiatu opoczyńskiego 48.262 zł. Dotychczas z powiatów województwa łódzkiego zebrano za miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień następujące sumy pieniężne: z opoczyńskiego — 15.557 zł., z radomszczańskie — 21.879 zł., z brzezińskiego — 17.310 zł., z koneckiego — 29.815 zł., łódzkiego — 25.050 zł. oraz Tomaszowa — 122.874 zł.

Zjazd podsumował wyniki pracy Komitetów w roku 1949 i ustalił wytyczne pracy na 1950 r. W pracach przy zalesianiu nieużytków i zadrzewianiu miast brało udział w rb. 400.000 osób, w tym 350.000 młodzieży szkolnej, członków ZMP, ZHP i junaków „Służba Polsce”, którzy zaleśli 12.700 ha ziemi, tj. sześciokrotnie więcej, niż w podobnej akcji w roku ubiegłym. W pracach przy zalesianiu wyróżniły się okręgi: łódzki, warszawski i rzeszowski.

Szkoły podstawowe w Zychlinie i Kaszewach otrzymają radioodbiorniki

Jak dowiadujemy się, w najbliższych dniach szkoły podstawowe w Zychlinie i Kaszewach otrzymają radioodbiorniki. Warto zaznaczyć, że dotychczas należały one zresztą do nie licznego w naszym powiecie szeregu tych szkół, które pozabawione były jakiegokolwiek aparatu radiowego.

W trosce o usprawienie walki ze szkodnikami buraków cukrowych

Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych przygotowuje się już do wiosennego zwalczania chorób i szkodników buraków cukrowych. W tym celu Związek zawarł z Centr. Zarz. Przemysłu Cukrowniczego umowę, według której przemysł cukrowniczy dostarczy plantatorom wszelkich potrzebnych środków do chemicznego zwalczania chorób i szkodników buraków cukrowych. Środki chemiczne będą wydawane plantatorom na kredyt przez poszczególne zjednoczenia przemysłu cukrowniczego, a należności za nie potrącona będzie przy dostawach buraków.

Specjalną uwagę zwróci przemysł cukrowniczy na zaopatrzenie plantatorów w środki do zwalczania choroby buraków cukrowych — t. zw. chwościka buraczanego. Ponadto Centralny Związek Plantatorów czyni starania o zaopatrzenie wszystkich plantatorów buraka cukrowego w środki do zwalczania szkodników żyjących w glebie. Aby usprawnić walkę z chorobami i szkodnikami buraków cukrowych Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zamierza zakupić dla wszystkich cukrowni opryskiwacze plecakowe.

OPOCZNO

W trwającej akcji zbiorkowej na budowę szkoły gospodarstwa domowego w Psarach zebrano w miesiącu listopadzie z terenu powiatu opoczyńskiego 48.262 zł.

Niemal wszędzie aktywną i bezinteresowną pomoc przy robotach okazują mieszkańcy elektryfikowanych wsi. W powiatach piotrkowskim i łęczyckim chłopcy samorzutnie pracowali przy wykopywaniu słupów i przeprowadzaniu instalacji elektrycznych.

Szybkie postępy elektryfikacji

Na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego elektryfikowanych zostało całkowicie w roku bież. 35 wsi. W pozostałych 47 wsiach prowadzone są intensywne prace, w wyniku których większość tych wsi jeszcze przed zakończeniem roku bieżącego otrzyma światło elektryczne.

W powiatach piotrkowskim i łęczyckim chłopcy samorzutnie pracowali przy wykopywaniu słupów i przeprowadzaniu instalacji elektrycznych.

Kurs dla junaków SP

W związku z koniecznością przeszkolenia kadry kwatermistrzowskiej do brygad młodzieżowych SP, w styczniu 1950 r. zorganizowany zostanie 3-miesięczny kurs dla junaków „Służba Polsce”, który będzie miał na celu wyszkolenie referentów żywnościowych, mundurowych, kwaterunkowych i finansowych.

Młodzież, uczestnicząca w kursie, otrzyma bezpłatną naukę, wyżywienie, a ponadto przyznane im zostanie stypendia. Absolwenci kursu zatrudnieni zostaną w brygadach „SP”. Bliższych informacji udziela Powiatowa Komenda „SP” w Kutnie, lub też Zarząd Powiatowy ZMP.

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS KUTNOWSKI”

Table with 4 columns: Wielkość ogłoszeń, Za tekstem, Nekrologi, Drobne. Rows include rates for 1-6 lines, 100-200 mm, 101-200 mm, 201-300 mm, and above 300 mm.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO orzeczenie wyd. przez Komisję Kwalifikacyjną przy Wojew. Radzie Narodowej w Łodzi Nr 443-37 Szatkowskiej Anny dotyczące przyznania zasiłku po zamordowanym mężu Leonie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

